

# Potępiamy zbrodnie agresorów amerykańskich w Wietnamie

## Wielki wiec solidarnościowy załogi HiL

W darze od hutników — karetka pogotowia



W dniu 20 stycznia odbył się w sali teatralnej HiL wiec załogi huty na znak solidarności i poparcia dla bohaterstwa narodu wietnamskiego, mężnie walczącego przeciwko agresji imperialistów amerykańskich. Gorąco i serdecznie powitali hutnicy ambasadora Demokratycznej Republiki Wietnamu w Polsce towarzysza **Le Trang**, charge d'affaires Republiki Wietnamu Południowego towarzysza **Huynh-Tuan** oraz pracowników ambasady, towarzyszy: **Le Kim-Dang** i **Phan-Xuan-Trang**. Delegacji wietnamskiej towarzyszył członek KC PZPR, I sekretarz KW tow. **Józef Klasa**.

Wystaników dalekiego, ale jakże bliskiego nam kraju powitał członek KC, I sekretarz KF HiL tow. **Józef Nowotny**. Mówił o gorącym poparciu załogi HiL dla sprawiedliwej, bohaterstwa walki narodu wietnamskiego z agresją uzbrojonego po zęby interwenta USA. Walka ta jest nam tym bliższa, że mamy żywo w pamięci własne doświadczenia i własne cierpienia z lat hitlerowskiej okupacji.

Przemówienia wygłosili następnie: ambasador DRW w Polsce tow. **Le Trang** oraz charge d'affaires Republiki Wietnamu Południowego tow. **Huynh-Tuan**. Ich słowa były wielokrotnie przerywane spontanicznym i gorącym aplauzem zebranych. Szczególnie zapadły w pamięć fragmenty przemówień obrazujące zbrodnie i be-

stiaństwa imperialistów oraz ich siugusów, popełniane stale w obu częściach Wietnamu. Protestujemy i potępiamy te zbrodnie, podobnie jak i ostatnie bestialskie, zmasowane naloty lotnictwa amerykańskiego na miasta, wsie i osady DRW. Bohaterskiemu narodowi wietnamskiemu życzymy pełnego zwycięstwa w jego sprawiedliwej walce o ocalenie kraju, o wypędzenie agresorów.

Miłym akcentem wiecu było wręczenie hucie upominków od wietnamskich gości: ozdobnego pucharu wykonanego ze szczątków zestrzelonej amerykańskiej maszyny jak też i z pocisku, który dosięgnął powietrznego pirata. Wśród upominków był też wietnamski proporzec i album ze zdjęciami. Wręczeniu upominków towarzyszyły braterskie, serdeczne uściski.

Głos zabrał również I sekretarz KW tow. **Józef Klasa**, dziękując wietnamskim gościom za przybycie do Krakowa i za przekazane nam pozdrowienia od narodu wietnamskiego, wyraził przyjaźni i klasowej jedności. Prosił o wyrażenie bohaterstwu narodowi naszych najgorętszych uczuć solidarności i poparcia.

Z kolej II wytapiając ze Stalowni Martenowskiej HiL **Michał Klimara** przedstawił projekt rezolucji, w której załoga Huty im. Lenina potępia agresję imperialistyczną przeciwko narodowi wietnamskiemu i solidaryzuje się z jego walką wyzwoleniczą. Hutnicy w pełni popierają

(Dokończenie na str. 4)

RISMO ODBNĄSZONE ZŁOTĄ ODBNĄKĄ M. KRAKOWA

# GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 3 (788) Kraków, 22. I. — 28. I. 1972 r. Cena 50 gr

## DZIS

W numerze:

- ◆ Wspomnienia peperców — str. 3.
- ◆ Gdzie diabeł mówi dobranoc... — str. 4.
- ◆ O ochronie przyrody — str. 5.
- ◆ Biblioteka ZDK w nowym sezonie — str. 6-7.
- ◆ Bal mistrzów spartakiady — str. 8.

## Obrady KSR

Prezydium Rady Robotniczej Huty im. Lenina informuje, że w dniu 26 stycznia br. o godz. 14.15, w sali nr 157 budynku „Z”, odbędą się obrady 72 Konferencji Samorządu Robotniczego naszego kombinatu z następującym porządkiem:

- zadania gospodarcze HiL w 1972 roku,
- program przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych wraz z programem poprawy warunków socjalno-bytowych.
- dyskusja.

PREZYDIUM RR HiL

KOMITET CENTRALNY  
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ  
RADA MINISTRÓW  
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

NADAJA

ZALÓDZE HUTY IM. LENINA  
W KRAKOWIE

## DYPLOM UZNANIA ZA WYBITNE OSIĄGNIĘCIA W REALIZACJI CZYNU ZJAZDOWEGO

♦ ♦: PODJĘCIEM I WYKONANIEM CZYNU ZJAZDOWEGO  
DALIŚCIE NAJSZCZERSZY I NAJWARTOŚCIOWSZY PRZYKŁAD  
GŁĘBOKIEGO OBYWATELSKIEGO ZAANGAŻOWANIA I OFIARNOŚCI ORAZ DOWÓD PEŁNEGO POPARCIA UDZIELONEGO  
PROGRAMOWI WIZJAZDU POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII  
ROBOTNICZEJ, KTÓREGO CELEM JEST WSZECHSTRONNY  
ROZWÓJ NASZEJ SOCJALISTYCZNEJ OJCZYZNY

PREZES RANY MINISTRÓW  
*Piotr Jaroszewicz*  
PIOTR JAROSZEWICZ

SEKRETARZ KC PZPR  
*Edward Gierke*  
EDWARD GIERGEK



WARSZAWA, W GRUDNIU 1971 ROKU

Taki dyplom otrzymała załoga HiL od Komitetu Centralnego Partii i Rady Ministrów PRL.

## W organizacji związkowej HiL — wybory

Od pewnego czasu trwa już w naszej hucie kampania sprawozdawczo-wyborcza zakładowej organizacji związkowej (podobnie jak i Rady Robotniczej). W tej chwili wybory odbywają się w najniższych ogniwach związkowych, tj. w grupach. Oto parę meldunków z wydziałów huty oraz parę nasuwających się już teraz wniosków.

### W WALCOWNI ZGNIATACZ ZACZĘŁY SIĘ JUŻ WYBORY

Najbardziej zaawansowana w akcji sprawozdawczo-wyborczej jest organizacja związkowa Wydz. Walcownie Wstępne. Wybory odbyły się już we wszystkich 23 grupach związkowych. W czwartek 20 bm. zaczęły się zebrania wyborcze Rad Oddziałowych. Jako pierwsza odbyła się zebranie RO zmiany dziennej.

Kilka uwag o dotychczasowym przebiegu wyborów. Daje się odczuć wzrost autorytetu organizacji związkowej

Świadczy o tym rozmaite typowanie kandydatów i bardzo wnikliwe rozpatrywanie tego co zrobiono, a czego nie zrobiono i dlaczego tak się stało. Zebrania przebiegają przy dużej frekwencji załogi, przekraczającej 80 proc. Biorą w nich udział członkowie dozoru technicznego, przedstawiciele kierownictwa.

O tym, że obecne wybory w grupach nie są żadną formalnością przekonują następujące fakty. W kilku przypadkach głosowania odbywały się po 2-3 razy, a to dlatego, że kandydat nie otrzymał wymaganej ilości głosów.

Jakie sprawy przewijają się najczęściej w dyskusji? Dość często występuje sprawa przeseregowań. Wydział ma bowiem w tej dziedzinie niemałe zaniedbania. Akcentowane są również zagadnienia organizacji pracy i produkcji. Mniej natomiast ostro niż poprzednio występują zagadnie-

(Dokończenie na str. 2)

## Kolejarze-hutnicy odpierają atak zimy

Nawet niska temperatura, ok 20 stopni niżej zera nie dała się tak kolejarzom-hutnikom we znaki, jak ostatnie opady śniegu. Przyszło to zupełnie nieoczekiwanie. Nic nie zapowiadało śnieżycy: „Wicherek” i wraz z nim wszyscy synoptycy, mówili o dalszym okresie trzaskających mrozów. A tu w nocy z poniedziałku na wtorek przyszło nagłe lekkie ocieplenie wraz z zawieją śnieżną.

### W WALCE Z BIAŁYM ŻYWIEM

Słucham relacji naszych kolejarzy. Ok. drugiej w nocy zawiało kompletne tory. Powstały „korki”, utknęły w miejscu transporty rudy, węgla, topników. Stały, na stacji w Ruszycy, całe zablokowane pociągi. Inż. **Romuald Wadziński** — zast. kierownika Pionu PT, całą noc dyżurował. Bez przerwy jedna za drugą interwencja. Podejmować musiał

wiele decyzji. Wyjeżdżał w teren. Takiej nocy i takich trudności, dawno już nie przeżywali nasi hutnicy-kolejarze, a wiadomo, że praca u nich nielekką.

Po makabrycznej nocy, tak około godziny 8-9, sytuacja zaczęła się klarować. Ruszyły w teren dodatkowe brygady (przewidziane w specjalnym, alarmowym kluczu na wypadek poważnych opadów śniegu). Odsnieżały zawiane białym puchem tory i zwrotnice. Otwierały drogę zamrożonym lokomotywowi i pociągom. Zaczęło się mozolne uwalnianie z „korka” całych transportów.

Włożono moc pracy rzucając na szalę wole przeciwwstawienia się białemu żywiołowi. Ale o całkowitym opanowaniu sytuacji, mowy jeszcze być nie może. Trudności i zła passa — trwają. Transport kolejarzy w hucie zdaje bardzo trudny egzamin, niestety, nie zawsze pomyślnie.

Mówi szef PT inż. **Witold Szczepański**: Nie udało się nam już od paru dni utrzymać w ryzach postoju wagonów PKP, a to niestety bardzo drogo hutę kosztuje. W niedzielę — ponad 700 tys. zł, w poniedziałek — ponad 800 tys. zł, we wtorek — znowu kilkaset tysięcy złotych. Nie możemy opanować sytuacji, nie damy rady trudnościom...

Przysłuchuję się rozmowom dyspozytora kolejowego.

5 lokomotyw stoi na stacji N. Huta kompletnie zablokowanych. Śnieg. Nie odebrano od nas 6 pociągów zdanych na Ruszycę. Jeszcze stoją? Niech to...

Zatarasowane są częściowo wjazdy do rozmrzałni. Co robić? Wszystkie nadchodzące do huty surowce trzeba rozmrzać, przychodzą skute lodem w monolityczne bryły. Ani ruszyć tego, prędzej by się wagon rozleciał.

„Korki” tworzą się i za rozmrzałniami. Tory zajęte, nie ma gdzie kierować pociągów. Trwa karkołomna improwizacja, w której dokonywać trzeba „cudów” zrzeczności, aby jakoś panować nad transportem kolejowym w HiL.

### CO NAJBARDZIEJ DOKUCZA?

Pytam kolejarzy co najbardziej daje się im we znaki. Są całkowicie zgodni, że spiętrzone transporty z koncentratem „jugog” oraz z rudą „peble”, z importu. Takich wagonów stoi w tej chwili nierozładowanych prawie 300. A 236 wagonów zaawizowano: są już w drodze. To nie koniec kłopotów. Spiętrząją się też dostawy węgla energetycznego, stoi już w hucie „zakorkowanych” ok. 300 wagonów.

Niewesoło! Można wyobrazić sobie jak czują się nasi kolejarze. Rwie im się w rękach praca, szarpia sobie nerwy, a trudnościom poddać nie można. Wala się na głowę coraz nowe kłopoty.

Najważniejsze w tej chwili jest zadanie: utrzymać pełną ciągłość produkcji. Zabezpieczyć wydziały huty. A średni postój wagonów, ekonomika pracy, to już w tej chwili jest ponad siły i możliwości ludzkie.

Mówią mi kolejarze: zgłaszaliśmy wiele razy zastrzeżenia, prosiliśmy żeby nie brać w zimie transportów koncentratów. Bez skutku. Żaden kraj ich w zimie nie sprowadza, tylko my. Nie bierze Czechosłowacja, NRD. Rozładowywanie koncentratów w zimie, to prawdziwa kłeska. Długo, bardzo długo, trwa rozmrzanie, a potem ta maź oblepia nam urządzenia, blokuje wywrotnice. Awarie następują jedna po drugiej.

No cóż, narzekanie już nic nie pomoże. Oby chociaż z tych przykrych doświadczeń

(Dalszy ciąg na str. 3)



Haperowcy przy odsnieżaniu torów na stacji surowcowej.

# Wybory związkowe

(Dokończenie ze str. 1)

nia socjalne i bytowe. Jedną z poruszonych w tym zakresie spraw jest ciągle aktualne pranie odzieży roboczej. Huta robi to źle, ludzie są niezadowoleni, wielu pracowników z P-60 nie korzysta więc z tej formy usług.

## NA WIELKICH PIECACH WZROST AUTORYTETU ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ

Spośród 40 istniejących w tym wydziale grup związkowych, po wyborach jest już 26. Frekwencja na zebraniach jest bardzo wysoka, dochodzi do 100 proc. Dzieje się tak dlatego, że całe brygady zbiegają się w komplecie. Brakuje jedynie chorych. W zebraniach grup biorą udział mistrzowie, często uczestniczy w nich inż. Stanisław Gabrys — zast. kier. d.s. utrzymania ruchu.

Podobnie jak w Zgniataczu daje się tu odczuć wzrost autorytetu organizacji związkowej. Mniej jest utyskiwań, a za to dużo rzetelnej oceny pracy i wniosków: co i jak zrobić dalej. W większości po-

wołano na mężów zaufania tych samych towarzyszy, którzy dotąd kierowali grupami. Nie znaczy to, aby nie było „zastrzyku” świeżej krwi, aby nie powoływano nowych ludzi. Dotyczy to zarówno grupowych jak i społecznych inspektorów pracy.

O czym mówią wielkopiecownicy? Załoga pieców mniej akcentuje sprawy placowe, nie ma bowiem teraz powodów do narzekań. Natomiast pracownicy utrzymania ruchu akcentują sprawę wolnych sobót. Chcieliby, aby jedna lub dwie soboty, były w miesiącu wolne. Ze spraw socjalnych poruszane są istniejące jeszcze niedomagania w szatniach. Szwankowało też czasem zaopatrzenie w napoje. Wiele uwag kierowanych jest pod adresem baru i kiosku. Nie chodzi specjalnie o zaopatrzenie, ale o stratę czasu. Narzekają np. garowi, że aby otrzymać ciepłe danie w barze trzeba czekać 15—20 minut. Przed kioskiem też tworzą się stale kolejki. Czy tłoku nie da się w jakiś sposób zmniejszyć? (wydaje się, że za dużo jest tutaj ciągle gości spoza wydziału).



Goście z Kijowa przy bramie kombinatu. Pierwszy z lewej — tow. W. Cybulko.

Fot. S. GAWLIŃSKI

## Delegacja partyjna Kijowa w HiL

W środę w Hucie im. Lenina przebywała delegacja Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy w Kijowie z pierwszym sekretarzem Włodzimierzem Cybulko na czele.

Przed bramą kombinatu goście witają: I sekretarz KF PZPR Huty im. Lenina — Józef Nowotny, dyrektor naczelny kombinatu — Józef Blaszczyk. Obecni są prezesi obu rad oraz przew. ZF ZMS. Goście, którym w naszej hu-

cie towarzyszył sekretarz KW PZPR — Józef Łoś, spotkali się z kierowniczym aktywnym kombinatu. W czasie spotkania przedstawiciele kierownictwa huty poinformowali m. in. naszych gości o aktualnych kierunkach i problemach pracy partyjnej w HiL.

Kolejnym etapem wizyty gości z Ukrainy w hucie było zwiedzanie kilku wydziałów. Zapoznano się z pracą stalowni konwertorowo-tlenowej, walcowni slabing oraz walcowni zimnej blach.

Podczas wizyty w naszej dzielnicy goście odwiedzili również Muzeum Czynu Zbrojnego Pracowników HiL w klubie ZBOWID oraz odwiedzili w mieszkaniu prywatnym pracownika Huty im. Lenina — Henryka Pańca. (k)

# Jak wykonujemy plan?

## TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HIŁ DO 19 BM. WL.

	% planu
Zakład Mat. Ogniotrwałych	103
wyroby zasadowe	100
Zakład Koksochemiczny	99
koks ogółem	98
koks wielkopiecowy	98
Agglomerownie HiL	90
aglomerat I	101
aglomerat II	102
Wielkie Piece	104
surówka	107
Stalownia HiL	100
stal ogółem	104
stal martenowska	107
stal konwertorowa	100
stal elektryczna	106
Wydział Wlewnic	103
wlewnice	103
Wydział Walcowni Wstępnej	98
kęska	101
kęsy	104
Walcownia Slabing	99
slaby	99
Walcownia Gorąca Blach	93
blacha	100
Walcownia Gorąca Taśm	100
taśma	93
Walcownia Drobna	101
profile drobne	86
walcówka	98
wyroby gorąco-walcowane	100
Walcownia Zimna Blach	104
blacha czarna	93
blacha ocynkowa	100
blacha ocynowana ogniowo	104
i elektrolitycznie	93
Wydział Rur Zgrzewanych	82
rury stalowe	90
Wydz. Profili Giętych w Bochni	90
profile gięte	90

łoga Wielkich Pieców. Posiada ona na swym koncie nadwyżkę liczącą ok. 5 tys. ton surówki. Spośród wydziałów stalowniczych, w czółówce uplasowała się załoga Stalowni Martenowskiej. Wykonała plan dając dodatkowo ponad 10 tys. ton stali. Dobrze spisała się także załoga Wydz. Wlewnic.

**WYKONALI SWE ZADANIA.** Załoga Zgniatacza przekroczyła plan, ale tylko w produkcji kęsów. Dodatkowa produkcja wyniosła kilkaset ton. Równy rytm pracy wykazuje nadal załoga Walcowni Slabing. Wykonała ona plan z nadwyżką ok. 4 ton. Dobry wynik uzyskała załoga Walcowni Drobnej; w produkcji profili przekroczyła plan o kilkaset ton. Niemal we wszystkich asortymentach wykonała swe zadania załoga Walcowni Zimnej Blach.

**POZOSTALI W TYLE.** Nie wykonała planu załoga Walcowni Gorącej Blach: jej niedobór wynosi ok. 800 ton. Pozostała również w tyle załoga Walcowni Taśm. Brakuje jej do planu ok. 2 tys. ton. Nie wykonała swego planu załoga Walcowni Druhu. Niedobór — ok. 3 tys. ton. W dalszym ciągu trudny okres przeżywa załoga Wydz. Rur Zgrzewanych. Nie wykonuje planu, a załoga wynosi kilkaset kilometrów rur.

**POSTÓJ WAGONÓW PKP PROBLEMEM NR 1.** Obecnie na czole wysunął się problem przyspieszenia rotacji wagonów PKP i skrócenia czasu rozładunku surowców. O pracy kolejarzy, o ich trudnościach, piszemy dziś szerzej na innym miejscu. A oto średni czas postoju wagonów PKP w hucie: 14 bm. — 9,2 godz., 15 bm — 10,8 godz., 16 bm — 22,1 godz. (przekroczenie), 17 bm — 21,6 godz. (przekroczenie), 18 bm — 21,6 godz. (przekroczenie), 19 bm — 13,8 godz. (przekroczenie). (jd)

## A jednak się zmienia...

Niektórzy twierdzą, że lepiej być pesymistą i doznawać miłych rozczarowań, niż odwrotnie. Może jest w tym odrobina racji. O ile łatwiej jednak żyć, będąc optymistą. Zwłaszcza, gdy ten optymizm jest uzasadniony.

Od roku mamy wiele powodów do optymistycznego patrzenia w przyszłość. Może to trochę szumnie powiedziane, ale tak jest naprawdę. Zresztą z perspektywy tych trzynastu miesięcy jasno widać, że nasza nadzieja wcale nie jest „matką głupich”, jak głosi przysłowie.

Nie będę w tym miejscu wylizywać, co się zmieniło na lepsze. Wystarczy mieć oczy szeroko otwarte, wystarczy rozglądać się wokół, aby zauważyć istotne zmiany. Wypracowane przez cały naród, ale też będące wynikiem pewnych ustaleń władz — partyjnych i rządowych.

Z zadowoleniem przyjęliśmy wszyscy wiadomość o tym, że w pewnym, niezbyt od nas odległym zakładzie pracy, zdjęto ze stanowiska dyrektora, pozbawiono funkcji partyjnej i sekretarza KZ i ukarano jeszcze kilka osób. Za niewłaściwy podział premii, którą otrzymano razem kilka procent załogi, zasługującej na nagrody. Nareszcie

zabieramy się do ludzi, traktujących zakład pracy jak swój własny folwark. Szafujących państwowymi pieniędzmi. Nieprawidłowie ocenianymi wkład pracy swych podopiecznych. To dobrze. Jest to równocześnie ostrzeżenie dla innych, podobnie postępujących ludzi na stanowiskach. Bo w tym wypadku nie można być optymistą: ile oceniających nas pryncypałów jest jeszcze sporo.

Myślę, co wpływa nie tylko do optymizmu ale i wiary w zdrowy rozsądek, że podobne naciągnięcia zastosowane zostaną również do innych ludzi winnych różnego rodzaju nieprawości. Na ten przykład — robotnik, wynoszący z zakładu pracy kawałek blachy jest karany jak najsurowiej. I słusznie, bowiem kradzieży tolerować nie wolno. Ale równocześnie mają miejsce nadużycia na wielką skalę, narażające skarb państwa często na milionowe straty. W tych wypadkach właśnie potrzebne są surowe sankcje karne. I w tym kierunku już nasze sądownictwo działa. Może nie za wiele słyszy się jeszcze na ten temat, ale walka z nad-

użyciami na pewno jest na najlepszej drodze.

A chuliągństwo, pijaństwo, gwałty, rozbój? Czy nie byłoby wskazane, aby wszelkiego autoramentu oprychów kierować do przymusowej, ciężkiej pracy? Czytałem kiedyś, że w Bułgarii skazano gwałciciela na karę śmierci. Bardzo dramatyczne posunięcie, ale jak znakomicie odstraszające innych od podobnych przestępstw.

Przestępstwa przestępstwami, ale i bez nich mamy na codzień sporo utrapienia. Chociażby z taką biurokracją, o której mówi się od zarania dziejów. I dobrze jest, że w tej chwili zakłady pracy mają dużo większą samodzielność. Ze nie oglądając się na odgórne dyrektywy, mogą to i owo zmieniać u siebie, byleby to było zgodne z dobrem zakładu i jego załogi. Czy korzysta się w dostatecznym stopniu z tej swobody działania? Myślę, że jeszcze za mało.

Drobny przyczynek do sprawy. Pracownica huty jedzie z dzieckiem na wczas. Przyjmość wypelnione zapotrzebowanie, poświadczone przez ra-

## Tegoroczne nowohuckie Dni Poezji organizowane przez Zakładowy Dom Kultury HIL

zainaugurował poetycki spektakl „Apel” w/g scenariusza Krzysztofa Miklaszewskiego i w reżyserii Aleksandra Bednarza. Tak to już po raz piąty (więc mały jubileusz!) w drugiej połowie listopada sala widowiskowa ZDK zapelnia się miłośnikami poezji.

Okazuje się, że ta — trudna przecież — forma literackiego przekazu ma wielu zwolenników i znawców w naszej dzielnicy. Pewno, nie ma u nas sytuacji, jakie zdarzały się w radzieckiej Rosji, po rewolucji, kiedy to wystąpienia poetów gromadziły tłumy, gdy przerażały się one w wiece. Ale też i takich tradycji w naszym kraju nigdy nie było, jak u naszych wschodnich sąsiadów. Mniej chyba jesteśmy skłonni do zadumy i refleksji, mniej chyba kochamy się w logice i

## Dni Poezji w ZDK

syntezie — a przecież na tym opiera się poezja. Ale przecież każda nowohucka impreza ma komplet publiczności. Tak samo jest i z poetycką książką, która — rzecz jasna, jeśli niesie wielkie wartości — rozchodzi się błyskawicznie.

Zamjerzeniem Dni Poezji jest przybliżenie jej wszystkim. W ciągu ostatnich lat przez estradę ZDK przewinęło się wiele znakomitych nazwisk twórców i wykonawców. Przede wszystkim prezentowano poezję polską.

Dni Poezji są jednak imprezą żywą, stale się rozwijającą, tak więc w tym roku odstąpiono od zasady którejś hołdowano poprzednio. Wzbożono je w wiele imprez towarzyszących w placówkach filialnych ZDK, w wydziałach i hotelach robotniczych. Po

raz pierwszy poezja wkroczyła do hal produkcyjnych. A obok twórczości polskich poetów zaprezentowano dorobek twórców radzieckich, greckich, niemieckich i poezję laureata tegorocznej Nagrody Nobla w dziedzinie literatury — wielkiego chilijskiego poety, Pablo Nerudy.

Również nową formą zaprezentowania siły i nośności poetyckiego słowa były wieczory, w których bohaterami byli nie twórcy — a sama poezja. Myślę o wspomnianym już spektaklu „Apel” i o wieczorach poezji rewolucyjnej i miłosnej w „Ognisku Miodych”.

Tak więc jubileuszowe Dni Poezji stały pod znakiem nowych poszukiwań. Pozostało jednak to, co najważniejsze — wiele dobrej poezji. S.N.

# U rekordzistów w Walcowniach Wstępnych

JAK co dzień w Walcowni Zniatacz praca idzie równym rytmem. Na samotkach dudni kolejny stalowy wlew. Pryska na boki zendra: uwaga na ubrania! Bije blask. Prawie 10-tonowy ciężar „tańczy” na rolkach, przewraca się, wędruje tam i z powrotem. Idzie to wszystko z zadziwiająco szybko i sprawnie. Wprost błyskawicznie.

Gość dziś z fotoreporterem u najlepszej zmiany w Zgniataczu, zmiany „B”. U „mistrzów nad mistrze” i rekordzistów. Siedzimy w kantorku, skąd przez szybę widać pracę na walcach. Zastanawiamy się wspólnie jak to właściwie jest, że w identycznych przecież warunkach, przy takiej samej organizacji pracy, przy takim samym wsadzie

oraz przy takich samych urządzeniach — o jednej tylko zmianie mówi się, że najlepsza, że bije wszelkie rekordy.

## Co decyduje o sukcesie?

Trudno odpowiedzieć inaczej: naturalnie — decydują ludzie. Chciałbym podkreślić, że absolutnie cała załoga Zgniatacza pracuje dobrze, ofiarnie. Z sercem do roboty. Osiąga bardzo dobre wyniki produkcyjne, tak zresztą jak i ekonomiczne oraz jakościowe. A jednak zmiana

„B” tow. Adolfa Kubińskiego jest bezkonkurencyjna. Uzyskała pod każdym względem najlepsze wyniki i to nie w okresie kwartału, czy półroczu. Przez cały rok była najlepsza w P-60, dziś także robi wszystko, aby przodownictwa nie oddać. A depcze jej po piętach obecnie zmiana „A” pod kierownictwem inż. Mariana Popiela i dyspozytora Stanisława Podgórskiego. Już teraz ma 3 tys. ton nadwyżki. Rok 1972, to kolejny egzamin dojrzałości i ambicji zgranego kolektywu zmiany „B”.

Jeżeli mówię, że o sukcesie decyduje wiele czynników, ale przede wszystkim — ludzie, muszę od razu dodać: decyduje też z pewnością atmosfera pracy, klimat stosunków międzyludzkich. Załoga zmiany „B” to właśnie szczególnie sobie cenii. Dobra atmosfera nie przyszła oczywiście sama, nikt im jej nie nakazał ani nie sprezentował. Wspólną pracą, koleżeństwem, zaufaniem i sprawiedliwością wszelkich podejmowanych decyzji, osiągnęli dobry klimat pracy. Sprzyjający osiągnięciom i dający zadowolenie.

## Zgrany kolektyw

Tworzą wyjątkowo dobrany zespół ludzi. Znają się, szanują, mają do siebie zaufanie. Po prostu każdy z tej zmiany, czy to operator, walcownik, piecowy, suwnicowy — wie, że może na kolegach polegać. Przeko-

(Dalszy ciąg na str. 3)



Na zdjęciach grupa przodujących, wyróżniających się pracowników Walcowni Zgniatacz. Są to: Piotr Wachowicz — operator mostka PU-2, Aleksander Klimek — I walcownik WCK, I sekretarz OOP zmiany „B”, Zygmunt Cholewiński — st. piecowy, Krystian Sobczyk — operator mostka PU-2, Helena Kiereńska — ewidentka wsadu, Wiesław Marzec — operator mostka PU-2, Florian Lewandowski — brygadzieta elektryków, Eugeniusz Kwiek — brygadzieta suwnic, Józef Adamczyk — st. rozdzielczy, Kazimierz Musiałek — st. rozdzielczy, p.o. mistrza, Stanisław Bogusz — st. rozdzielczy WCK, Kazimierz Osak — brygadzieta utrzymania ruchu mechanicznego. Fot. M. GLADYSZEK

Dalszy ciąg ze str. 1)

zostały wysnute wnioski na przyszłość. Przekonują mnie rozmowy z PT: koncentraty można przecież zgromadzić na zimę i wstrzymać ich odbiór przez te dwa, trzy miesiące. A tak więcej kłopotów i stat niż pożytku...

#### KOLEJARSKI REKONESANS W TERENIE

Jedziemy teraz z I sekretarzem KZ w PT tow. **Zygmunt Szurawka** i sekretarzem KZ tow. **Adamem Kucińskim** zobaczyć jak konkretnie, w terenie, na śniegu i mrozie, radzą sobie kolejarze huty.

Na białej, śnieżnej pustyni stacji surowcowej dostrzegamy pomarańczowe plamy kamizelek robotników torowych. Ludzie, jak okazuje się, są z ZRH. To posiłki skierowane do odsieniania torów i zwrotnic. Pytamy, czy otrzymują ciepłe dania regeneracyjne. Tak owszem, jest zupa. Ale nienajlepsza. Rzadka i do tego porcje małe. Nie nasyci człowieka. A tu mróz i śnieg.

Odwiedzamy teraz pobliską nastawnię SU-a. Ciepło tutaj i przyjemnie, nie jak na polu. Widok przez ogromne szyby —

## Hutnicy odpierają ataki zimy

rozległy. **Zofia Kwiecień** — st. nastawnicza, wprawnie operuje przyciskami na tarczy rozdzielczej. Ba, „dyryguje” rozjazdami, tarczami manewrowymi i zaporowymi, jakby to były ... zabawki. Odpowiedzialna robota. Lubi ją bardzo i dobrze sobie w niej radzi.

Pytam: jaka była noc? Objęła pracę o szóstej rano. Wszystkie transporty jeszcze stały. Stopniowo jednak ruszały. Teraz jest już zupełnie nieźle.

Następnie spotykamy na torach ludzi z Krak. Przeds. Remontowego Przemysłu Ciężkiego. Usuwają śnieg z rozjazdów. **Józef Solawa**, **Józef Zadora**, **Stanisław Tais**.

Czy otrzymujecie ciepłe dania, herbatę? Tak, ale w niedostatecznych ilościach. Przy dalałoby się więcej.

A oto wyrotnica wagonowa nr 1. Właśnie stoi chwilowo. Zablokowana jest lepka mazią. Trudzą się więc robotnicy, aby wywieść z impasu. Ży-

czymy im powodzenia. Dość ciężka praca, a tu jeszcze awaria...

Rozmrażalnica nr 3. Bucha z pieców żar spalanego gazu. Ciepło, ale straszny zaduch (spaliny). Komory pełne są wagonów z rudą. Rozmraża się w tej chwili 60 wagonów 2-



Na wyrotnicy wagonowej nr.1. Bez łopaty ani rusz.

osiowych. Postoją 4 godziny i jazda. Temperatura wewnątrz tunelu? 110 stopni na burtach wagonów, 40—50 stopni — na podwoziach.

W rozmrażalni zastajemy **Stanisława Wantucha**, **Józefa Partykę**, **Jana Nordowskiego** i **Czesława Banacha**. Są z wydziałów W-73 i W-74. Pełnią — jak co dzień — swój dyżur, pilnują rozmrażania.

#### LUDDIE Z PIERWSZEJ LINII

Kończąc już notatki z kolejarskiego rekonesansu. Pytam:

## Wspomnienia pepeerowców

Na przełomie roku 1943/44 do Zakopanego nadeszły wiadomości o rozbiściu wojsk hitlerowskich na froncie wschodnim. Wśród Niemców wzrosła panika. Gestapo wzmogło terror i aresztowania. W tych dniach społeczeństwo zakopiańskie podzieliło się na trzy grupy. Pierwszą stanowili sympatycy i działacze przed-

42 roku uratował mi życie. W przeddzień mojego aresztowania przez słynną zakopiańską „Palacę” zlikwidował tego, który mnie zadunął. Nie mieli dostatecznego dowodu, żeby mnie wykończyć. Na „przesłuchaniach” wytrzymałem wszystko.

W grudniu 44 r. zebraliśmy się w mieszkaniu Romana Giedy. Omówiliśmy sytuację polityczną oraz wytyczyliśmy plan zabezpieczenia Zarządu Gminy i niektórych budynków.

Ostatni raz nielegalnie spotkaliśmy się u mnie; potem już przyszła wolność. Pamiętam

## Życie uratował mi „Kurzawa“

wojennego ruchu robotniczego, druga — to przedwojenni działacze sanacyjni, trzecią stanowili niezdecydowani.

Wśród represji i terroru robotniczy działacze przedwojennej lewicy przystępują samorzutnie do organizowania grupy konspiracyjnej w celu natychmiastowego stworzenia fundamentów Polskiej Partii Robotniczej oraz przejęcia władzy ludowej, zgodnie z deklaracją KC PPR, ogłoszoną w 1943 r.

Pierwsze zebranie grupy odbyło się 14 listopada 1944 r. w mieszkaniu **Jana Reichla**, na **Bachledzkim Wierchu**. W skład grupy wchodził wówczas, oprócz wymienionego już Reichla: **Stanisław Ringer**, **Józef Konowicz**, **Stanisław Gryziecki**, **Franciszek Krupa**, **Julian Chojnacki**, **Franciszek Leśniak**, **Piotr Mucha**, **Kazimierz Sękowski**, **Władysław Koszyło**, **Roman Gieda** i ja, jeden z dwunastu braci **Kaczorów** z **Czchowa n/Dunajcem**.

W tym czasie działały na terenie Zakopanego, **Witowa**, **Czarnego Dunajca** i **Kościełisk** oddziały partyzanckie **AK** por. „**Kurzawy**” i chorążego **Przybylskiego**, w okolicach **Bystrego**, **Jaszczurówki**, **Olczy**. W odpowiedzi na hitlerowski terror wykonały one szereg wyroków na zdrajcach narodu polskiego, konfidentach gestapo. Tenże por. „**Kurzawa**” w

dzień, kiedy 29 stycznia 45 r. w godzinach rannych zszedł z gór do Zakopanego postrach hitlerowców, dowódca „dziecięcej” partyzantki, kpt. „**Potiomkin**”. Tego samego dnia, po południu wkroczyli od strony **Poronina** oddziały **Armii Czerwonej**, które witała delegacja naszej grupy konspiracyjnej, z czerwonymi opaskami na ramieniu. Ostatniego stycznia **Konowicz**, **Ringer**, **Reichel**, **Koszyło**, **Krupa** i ja zostaliśmy upoważnieni przez **KM PPR** do utworzenia **Pow. Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego**. Przystąpiliśmy do walki z kontrrewolucją i podziemiem. Rozpoczęły się okrutne walki z groźnymi leśnymi oddziałami **NSZ** i bandą „**Ognia**”. Przeżyliśmy tylko nieliczni.

Dziś, po tylu latach od tych tragicznych chwil, kiedy praca i walka tych ludzi nie poszła na marne, kiedy kraj nasz rozwija się, a Zakopane wyrosło na międzynarodowy kurort, często myślę o kolegach, którzy u progu nowej Ojczyzny zginęli z rąk jej wrogów. Pamięć o **Janie Reichlu**, **Władysławie Koszycie**, **Romanie Bądowskim**, **Wacławie Burzyńskim**, **Wacławie Kasprzyku**, **Janie Chmielniku**, **Józefie Serwinie** — zachowam w swej pamięci na zawsze

**MICHAŁ KACZOR**

(Zakład Koksochemiczny)

## Uroczyste obchodziliśmy w HiL rocznice: 27 wyzwolenia Krakowa i 30 powstania PPR

W sobotę 15 bm. wypełniła się do ostatniego miejsca sala teatralna **HiL**. Na zorganizowaną w tym dniu uroczystą akademię przyszli licznie nasi zbowidowcy jak też i byli członkowie **Polskiej Partii Robotniczej**. Obchodziliśmy bowiem dwie niemal zbiegające się z sobą rocznice: 27 rocznicę wyzwolenia i ocalenia przez **Armię Radziecką** **Krakowa** oraz 30 rocznicę powstania **PPR**.

W prezydium akademii zasiadli m. in. członek **KC PZPR**, I sekretarz **KW** tow. **Józef Klasa**, przedstawiciel Ministerstwa Obrony Narodowej generał brygady **Władysław Polański**, członek **KC**, I sekretarz **KF PZPR** w **HiL** tow. **Józef Nowotny**, b. dowódca oddziałów partyzanckich **GL** **Stanisław Wałach**, plk **Karol Betleja** oraz szef Sztabu **Dzielnico-wo** plk **Władysław Turkawski**. Był również

obecny konsul **ZSRR** w **Krakowie** tow. **Michał Nowiczok**.

Referat okolicznościowy wygłosił tow. **Józef Nowotny**. Przedstawił w nim przebieg mistrzowskiej operacji, która nie tylko wyzwoliła od hitlerowców **Kraków**, ale i ocaliła nasze miasto od zniszczeń. Szeroko nakreślił też rodowód **Polskiej Partii Robotniczej**, która powstała w walce, w ciemną noc okupacji. Wkład **PPR** w wyzwolenie kraju i w budowę socjalizmu w Polsce jest ogromny. Dlatego czcąc 30 rocznicę jej powstania, oddajemy hołd wszystkim pepeerowcom, ofiarnym, ideowym bojownikom o Polskę wolną, silną, sprawiedliwą.

Podczas akademii nastąpiła uroczysta dekoracja szczególnie zasłużonych pracowników huty, członków **ZBoWiD**, wysokimi odznaczeniami państwowymi. Krzyżem **Kawalerskim** **Orderu Odrodzenia Polski** udekorowani zostali tow. tow.: **Józef Nowotny**, **Paweł Kuryło**, **Tadeusz Libura**, **Józef Miłkowski**, **Władysław Rycerz**, **Jan Stojakowski**, **Aleksander Szydłowski**, **Leon Wyszczeński**. Dekoracji dokonał przewodniczący **Prez. DRN** tow. **Tadeusz Górski**.

Za czynny udział w walkach z okupantem hitlerowskim 157 osób udekorowanych zostało **Medalem Wolności i Zwycięstwa**. M. in. medal ten otrzymali tow. tow.: **Tadeusz Arabski**, **Józef Bugajski**, **Jerzy Findysz**, **Zdzisław Huczowski**, **Mieczysław Kloryga**, **Witold Künstler**, **Zofia Łojek**, **Stefan Mul**, **Antoni Rybarczyk**, **Zofia Wejman**, **Elżbieta Solarz**.

Gratulacje odznaczonym złożył w imieniu egzekutywy i swoim własnym I sekretarz **KW** tow. **Józef Klasa**, a w imieniu odznaczonych podziękował za wyróżnienie poseł tow. **Kazimierz Kuraś**, obiecując zarazem dalszą solidną pracę zawodową i społeczną dla dobra **Polski Ludowej**.

W części artystycznej akademii wystąpiły zespoły **ZDK HiL** oraz soliści. Program był udany. Wspomnę jeszcze, że przed akademią goście naszej huty odwiedzili muzeum czynu zbrojnego pracowników w **Klubie ZBoWiD**, zapoznając się ze specjalnie urządzoną na 30-lecie **PPR** ekspozycją.

**JERZY DANEK**  
Fot. **ST. GAWLIŃSKI**



Akademia w sali teatralnej. Okolicznościowy referat wygłasza I sekretarz **KF** tow. **Józef Nowotny**.



Dekoracja zasłużonych zbowidowców huty — Pawła Kuryła i Tadeusza Libury.

(Dalszy ciąg ze str. 2) nał się o tym bowiem nie raz i nie dziesiąt razy. W pracy jeżeli się chce, można przecież stale wykazywać, przy każdej okazji, życzliwość i koleżeństwo. Można spieszyć drugiemu z pomocą.

Są więc zgranym, rozumiejącym się zespołem ludzi. A że i poszczególne jego członków charakteryzuje ambicja w pracy, chęć rzetelnej roboty, mając więc najlepsze w wydziale wyniki.

Zmiana „**B**” zwyciężyła we współzawodnictwie pracy we wszystkich kwartałach ub. roku. Zawsze była pierwsza i rzecz jasna zabrała wszystkie nagrody. Przypomnę: to ona właśnie uzyskała największą produkcję, zarówno surową jak i gotową. To ona postarała się o najlepsze wyniki ekonomiczne. Także jej przypada w udziale palma pierwszeństwa w wynikach, na które kładzie się w hucie szczególnie nacisk, mianowicie w wynikach jakościowych. Zmiana „**B**” osiąga-

ła największy uzysk przy jednocześnie najmniejszym wybraku. Wspomnę, że ma ona w swym składzie dwie brygady jakościowe: operatorów mostka **PU-2** i załogi odcinka końcowego na **WCK**.

#### Bez wypadków przy pracy

To co już powiedziałem wystawia zmianie „**B**” najlepsze świadectwo. Ale to jeszcze nie wszystko. Z sukcesami bowiem produkcyjnymi, z rekordami, poszła w parze bezpieczna robota. I to właśnie stanowi przedmiot największej radości zespołu, ba, powiedziałbym nawet — dumy.

Nie tak to łatwo windować produkcję, zwiększać wydajność, a przy tym zachowywać wszystkie przepisy bhp, dbać o właściwe metody pracy, o należyte ubrania ochronne i o prawidłowe obuwie. Słowem, nie lekceważyć i nie omijać żadnych przepisów.

Zmiana „**B**” Zgniatacza pracowała w zasadzie bez wypadków. Bo pro-

szą: na plecach gdzie mistrzem jest tow. **Mieczysław Deleska** — nie było żadnego wypadku. Na walcach (u mistrza tow. **Stanisława Popiela**) też nie było wypadku. Na wykańczalni (u mistrza tow. **Jerzego Mikołajczy-**

## U rekordzistów

ka), u elektryków tow. **Peszki**, nie było ani jednego wypadku. Gorzej pod tym względem wypadło mechaniczne utrzymanie ruchu, zanotowano bowiem dwa wypadki przy pracy. W sumie jednak bilans jest znakomity.

Wspomniałem o rekordzie produkcyjnym. Kilka jeszcze słów o tym wydarzeniu W dniu 10 listopada ub. roku zmiana „**B**” wyprodukowała za 8 godzin 3.005 ton kęsów (w produkcji gotowej) bijąc absolutny rekord wydziału. Uzyskała średnio po 400 ton produkcji na godzinę walcowa-

nia, co do tej pory było zupełnie nieosiągalnym rezultatem. Poprzedni rekord należał do zmiany „**D**”. Ostał się tylko 3 miesiące.

#### Najlepsi z dobrych

Jak już podkreśliłem, cała załoga zmiany „**B**” zasługuje na wyróżnienie. Wszyscy bowiem w jednakowym stopniu, swą postawą i swą rzetelną pracą, przyczynili się do sukcesu. Bardzo trudno więc przedstawić paru ludzi — najlepszych z dobrych. Są to obok zaprezentowanych już na zdjęciach: **Karol Bąk** — st. nożycowy, osiągnął najwyższy uzysk, **Jan Oleś** — brygadzysta **WCK**, święty organizator pracy, **Stanisław Janusz** — rozdzielnicy produkcji na odcinku końcowym, **Józef Kogut**, **Edward Czekaj** z odcinka **WCK** — bardzo trudnego i niebezpiecznego, **Jan Wosik** — suwnicowy.

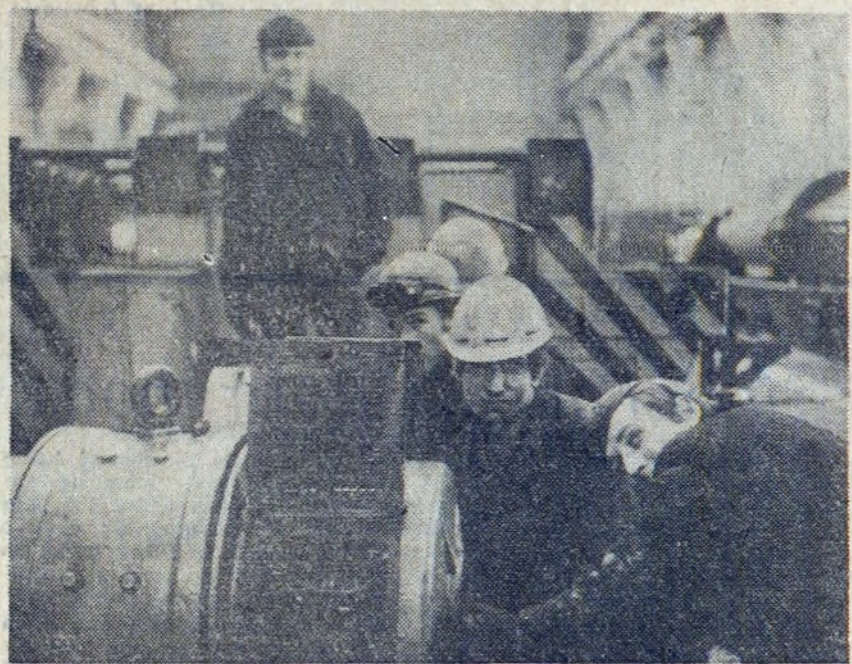
Oni to wraz z całą załogą inicjowali coraz to nowe zobowiązania produkcyjne. Dla poparcia nowego

kierownictwa **Partii** i **Rządu** postanowili dać dodatkowo 3 tys. ton produkcji. Na Dzień **Hutnika** — jeszcze 3 tys. ton. Na część **VI Zjazdu Partii**, w podjęcie za wspaniały program rozwoju kraju i poprawy poziomu naszego życia, 10 tys. ton dodatkowo. A słów nie rzucają na wiatr. Postanowili dać dodatkowo 16 tys. ton kęsisk i kęsów. Dali więc, ponad 17 tys. ton.

#### Słowa uznania

Prosił mnie kolektyw zmianowy, a mianowicie sekretarz **POP** tow. **Aleksander Klimek**, przewodniczący **Rady Oddziałowej** tow. **Jan Oleś**, przewodniczący **ZMS** tow. **Mieczysław Galas** i kierownik zmiany tow. **Adolf Kubiński** o przekazanie całej załozce podziękowań za ofiarną, wydaną pracę, za sukcesy produkcyjne. Czynię to z radością dodając i od siebie gratulacje i życzenia.

**JERZY DANEK**  
Fot. **M. GŁADYSEK**



Ponad dwa tysiące godzin zobowiązali się pracować w styczniu na czesć **V Zjazdu ZMS** młodzieżowej **ZRII**. Do dnia dzisiejszego ich bilans przekracza już 1000 godzin. Do pierwszego na pewno zdają. Warto dodać, że do młodzieży zaangażowanej w rozwiązanie dotychczasowego zadania do pracy przystąpił także dozorca technicznego i kierownictwa.

Fot. **Stanisław GAWLIŃSKI**

**C**o tu mówić: temat — niedowiad organizacyjny i permanentne nie-omagania komunikacji miejskiej, nie schodzi z naszych łamów. Także tym razem ciśnie się pod pióro nowa „porcja” faktów. Okres trzaskających mrozów pogłębił istniejące braki i z ostrześcią surowego egzaminatora obnażył faktyczną sytuację w MPK. **Przedsiębiorstwo to nie potrafiło zagwarantować w najtrudniejszym okresie mrozów, dojazdu do pracy tysiącom hutników, nie mówiąc już o zalogach innych przedsiębiorstw dzielnic.**

Przypomnę fakty. Podczas 20-stopniowych mrozów czekało się na przystankach po 20, 30 i 40 minut na tramwaj. W godzinach porannego szczytu komunikacyjnego (przed szóstą) raz po raz powstawały awarie podstacji, co dodatkowo dezorganizowało komunikację tramwajową. **W rezultacie tych perturbacji tysiące pracowników huty spóźniało się do pracy.** Rzecz jasna, nie mogło to nie odbić się ujemnie na wynikach produkcyjnych kombinatu. Spowodowało poważne straty dla gospodarki narodowej.

Istniejąca, wręcz alarmująca sytuacja, skłoniła przewodniczącego zakładowego zespołu radnych HiL tow. **Alojzego Grabczyńskiego**, do podjęcia energicznego działania. Przedstawił on osobliwie sytuację zastępcy przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa tow. **Janowi Skibię**, zast. dyrektora MPK ds. eksploatacyjnych tow. **Eugeniuszowi Wiątkowi** oraz zast. przew. DRN w Nowej Hucie tow. **Kazimierzowi Trębaczowi**. Tow. Grabczyński naświetlił trudności występujące w komunikacji miejskiej, zwrócił uwagę na fatalne skutki istniejących zaniedbań i perturbacji. Postulaty hutników zostały przyjęte ze zrozumieniem. Obiecano pomoc.

Jednak i następnego dnia nic się nie zmieniło na lepsze. Przeżyliśmy ko-

lejny dzień trudności, wyczekiwań na mrozie, awarii i spóźnień do pracy. Wobec tego delegacja HiL w składzie tow. tow.: **dyr. Jan Kania**; radny **Alojzy Grabczyński**, kierownik W-96 **Henryk Polatyński**, udała się do RN m. Krakowa do tow. Skiby. W wyniku tej kolejnej „wizyty” zwołane zostało specjalne posiedzenie w Krakowskim Zje-

**Energiczne działanie przedstawicieli huty**

**Musi być poprawa w komunikacji miejskiej**

dnoczeniu Gospodarki Komunalnej. Nasza delegacja przedstawiła tutaj ponownie istniejącą sytuację, zażądała skutecznej interwencji. Podczas obrad powzięte zostały następujące ustalenia.

\* Celem zagwarantowania załodze HiL w trudnym okresie zimy terminowego dojazdu do pracy zostaje utworzona rezerwa składająca się z 11 autobusów. Sa one oddane do dyspozycji MPK przez poszczególne krakowskie przedsiębiorstwa. Zadaniem tego taboru jest operatywne dublowanie — w razie potrzeby — komunikacji miejskiej. A więc w każdym przypadku awarii normalnej sieci MPK, tych 11 autobusów doraźnie zabezpieczy dojazd pracowników od Placu Centralnego do HiL i od Ronda do Placu Centralnego.

\* Huta im. Lenina oddaje ze swego taboru autobusowego 9 wozów do dys-

pozycji MPK i przejmując w awaryjnych sytuacjach dowód pracowników ze Wzgórz Krzesławickich, z osiedla Na Stoku i z Bieńczy. A więc także na tym odcinku komunikacja miejska zostaje zdublowana.

\* Celem uniknięcia nadmiernego obciążenia podstacji elektrycznych w okresie wyjeżdżania wozów tramwajowych na trasy, ustala się, że poszczególne pociągi tramwajowe będą opuszczać zajezdnie o ok. 40 minut wcześniej. Rozładuje to nateżenie poboru energii i wpłynie na zmniejszenie liczby awarii. Ustalono również, że na końcowych przystankach tramwajowych będzie pozostawać część składów, skąd bezpośrednio ruszać będą na trasy.

\* Aby uniknąć konieczności przechodzenia pracowników przez tory, ustalono, że autobusy MPK będą dowozić pasażerów, nie jak dotychczas na teren nowej zajezdni opodal centrum administracyjnego HiL, ale bezpośrednio do przystanków.

\* Huta im. Lenina zobowiązała się udzielić MPK pomocy deklarując współracę swych najlepszych fachowców. Ich zadaniem będzie dokładne rozpoznanie przyczyn powstawania awarii w podstacjach elektrycznych.

\* Ponadto zapadło szereg innych, mniej ważnych, postanowień. Dotyczą one takich zagadnień jak: odśnieżanie, łączność i zapewnienie lepszej informacji pasażerów, usuwanie skutków awarii.

Jesteśmy przekonani, że powzięte ustalenia wpłyną, że muszą wpłynąć, na poprawę sytuacji w dziedzinie komunikacji. Że nie powtórza się już fakty świadczące o niedowładzie organizacyjnym w MPK, jak np. nie poinformowanie dyspozytora huty o zatrzymaniu komunikacji, wskutek czego nie wysłano po pracowników — autobusów HiL. Mała rzecz, a duży wstyd!

**JERZY DANEK**

**Samokontrola — co to takiego?**

W poprzednim numerze GNH informowaliśmy o kontroli jakości produkcji, jaką jest stosowana w naszym kombinacie. Dziś chcemy szerzej napisać o samokontroli.

Wydaje się, że w tym momencie nieodzowne jest podanie co rozumiemy przez samokontrolę. Jest to wykonanie wyrobu zgodnie z obowiązującymi warunkami, instrukcjami i normatywami przez każdego pracownika z jednocześnie stosowaniem eliminowania braków jak i zapobieganiu ich powstawaniu.

Samokontrolę wprowadza się wszędzie tam, gdzie jest ona możliwa technicznie, organizacyjnie i jest uzasadniona ekonomicznie i kadrowo. Ubrawienia do samokontroli otrzymują pracownicy, którzy dowiedli praktycznie umiejętności wykonywania operacji produkcyjnych i czynności technicznych. Tryb nadawania urawnień ustala regulamin.

Nadanie uprawnień do samokontroli nie jest wieczne. Może — choć nie musi — się zdarzyć, że ktoś nie spełnia pokładanych w nim nadziei, robi produkcję z brakami. W takich przypadkach uprawnienie zostaje cofnięte.

W okresie ostatnich trzech lat w wyniku przeprowadzonej reorganizacji DKT, powołania KJM w wydziałach me-

talurgicznych przekazano pewne czynności kontroli międzyoperacyjnej samokontroli wydziałom produkcyjnym. M.in. takie uprawnienia otrzymały: kontrola pieców węglinych, walcowni slabin, procesu metalurgicznego konwerterów i procesu metalurgicznego pieców martenowskich.

Od pierwszego grudnia ub. roku wprowadzono eksperymentalnie w oparciu o regulamin, samokontrolę międzyoperacyjną w odlewni wlewnic. Należy tu jednak zaznaczyć, że ostateczny odbiór należy w dalszym ciągu do KJ.

Na podstawie krótkiego okresu pracy trudno dokonać oceny wpływu tych zmian na poprawę jakości. Jest to bowiem problem złożony. Generalnie można powiedzieć, że trzeba tak pracować, aby dostosować wszystkie zasady nowoczesnego sposobu organizacji pracy i zarządzania do rachunku ekonomicznego. Wymaga to również inicjatywy załóg zmierzających do poprawy gospodarowania powierzonym im dobrem — zmniejszeniu strat i przeciwdziałania w ukrwaniu występujących niedomogów.

(opr. k)

**A JEDNAK...**

(Dokończenie ze str. 2)

chubę. Ale to się nie liczy. Trzeba dołączyć drugie, na którym rachuba nanosi zarobek męża. Od jego poborów bowiem oblicza się wysokość odpłatności za wczas, jeżeli to właśnie mąż pobiera zasiłek rodzinny. Wynikają z tego takie paradoksy, że np. zarobek matki od zarobku męża różni się zaledwie o kilka złotych. Chodzi zapewne o to, aby trochę pobiegać po biurach, bo niektórzy za mało mają ruchu...

Drobna sprawa. Takich jest znacznie więcej. Można wiele zmienić, ułatwić ludzom życie. Niestety, trudno jest przestawić się na bardziej samodzielną pracę, jeżeli przez lata całe rutyniarstwo weszło w krew.

Ale bądźmy optymistami i zacznijmy... od siebie. Na każdym odcinku pracy można coś usprawnić, zmienić, bez oglądania się na innych.

**DANUTA RYBARCZYK**

**Dyżury dyrektorów**

W sprawach skarg i wniosków przyjmują pracowników huty:

Naczelny Dyrektor Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali w siedzibie ZHŻiSt. w Katowicach, ul. Lompy 14 — w poniedziałki od godz. 14 do 17.  
Dyrektor Naczelny Huty im.

**Wielki wiec**

(Dokończenie ze str. 1)  
proponując pokojowe Rządu DRW oraz 7-punktowy program przywrócenia w Wietnamie pokoju i jedności kraju. Rezolucja ta została przyjęta jednomyślnie przy burzliwych oklaskach.

Na dziedzińcu budynku „S” centrum administracyjnego HiL odbył się następnie akt przekazania daru hutników dla walczącego narodu wietnamskiego — nowiutkiej karetki sanitarnej. Aktu dokonał dyr. naczelny HiL tow. Józef Błaszczak. (jd)

Lenina — we wtorki od godz. 15 do 16.

Dyrektor Techniczny — we wtorki od godz. 15 do 16.

Dyrektor Produkcji — w środy od godz. 15 do 16.

Dyrektor Inwestycji — w piątki od godz. 14.30 do 16.

Dyrektor Ekonomiczny — w środy od godz. 15 do 16.

Dyrektor Pracy — w środy od godz. 14.30 do 16.

Dyrektor Administracyjny — w czwartki od godz. 14.30 do 16.

Główny Księgowy — w środy od godz. 15 do 16.

**W OHP MOŻESZ ZDOBYĆ ZAWÓD**

OHP PBM Nowa Huta zawiadamia chłopców w wieku od 16 do 18 lat, że przyjmuje jeszcze zapisy na naukę w zawodach monter konstrukcji, cieśli budowlanego i zbrojarza.

Zgłoszenia zainteresowanych przyjmuje Zarząd Dzielnicowy ZMS Nowa Huta, os. Teatralne 8.

**Cel: lepsze remonty**

Jakość i terminowość napraw lokomotyw w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu pozostawiały dotąd wiele do życzenia. Nietrudno było przewidzieć, że w tym roku, dzięki wyjątkowo terminowym naprawom lokomotyw przez ZNTK dezorganizowało przewozy, zakłócało cykliczność napraw oraz spowodowało straty ekonomiczne. Niemniej, w tym roku, dzięki wyjątkowo terminowym naprawom lokomotyw przez ZNTK dezorganizowało przewozy, zakłócało cykliczność napraw oraz spowodowało straty ekonomiczne. Niemniej, w tym roku, dzięki wyjątkowo terminowym naprawom lokomotyw przez ZNTK dezorganizowało przewozy, zakłócało cykliczność napraw oraz spowodowało straty ekonomiczne.

Problem od miesięcy stanowił podłożę zatargów, sporów i wymianie korespondencji między obydwojma kierownikami, nie zawsze z pozytywnymi skutkami. Dokuczliwość i ważność problemu spowodowała podjęcie go przez zakładową organizację partyjną PT. Z jej inicjatywy w ubiegłym tygodniu odbyło się spotkanie kierownictwa PT i ZNTK Poznań, z udziałem sekretarzy partii obu komitetów zakładowych. Uczestniczyli w nim także tow. Marian Stoklosa z Wydz. Ekonomicznego KW PZPR w Krakowie. Omawiano, jak zlikwidować przyczyny prowadzące do nieterminowości i złej jakości napraw trakcyjnego taboru spalinowego w HiL.

Sądząc po przebiegu dyskusji, atmosferze spotkania, należy przypuszczać, że cel został osiągnięty. Czas zaś pozostaje, czy deklaracje, jakie

złożyli kierownictwa obu zakładów na rzecz poprawy istniejącego stanu rzeczy zostaną dotrzymane. Obie instancje partyjne będą na bieżąco interesować się faktycznym stanem w zakresie jakości i terminowości remontów taboru kolejowego huty. Podkreślali to zgodnie tow. tow. Zygmunt Surowiec oraz Czesław Palacz z ZNTK Poznań. (ms)

**KOMUNIKAT SPÓŁDZIELNI „DOMHUT”**

Zarząd Spółdzielczego Związku Budowy Domów Jednorodzinnych „Domhut” przy Hucie im. Lenina, ponownie zawiadamia wszystkich pracowników huty i ZRH przy HiL, którzy zamierzają budować domki jednorodzinne, że formalne przyjęcie ich na kandydatów nastąpi w I kwartale 1972 r.

O wszystkich sprawach związanych z budową domków, Zarząd będzie systematycznie informował zainteresowanych na łamach „Głosu Nowej Huty”.

Pracownicy, którzy wyrazili chęć wstąpienia do spółdzielni i nazwiska ich zostały zgłoszone w Dziale Społecznym, otrzymują indywidualne zawiadomienia — do jednostki w której pracują — o terminie i warunkach przyjęcia ich na kandydatów spółdzielni



Na wystawie czynnej w Ryńku Głównym, s. otwartej, z okazji 30 rocznicy powstania PPR.  
Fot. St. Gawliński

**Z okazji jubileuszu**

**Gdzie diabeł mówi dobranoc...**

**K**iedy po raz pierwszy chciałem się wybrać do Wydziału Przerobu Żużła i zapytałem gdzie on się znajduje, usłyszałem — to jest na straszonym „wygwizdowie”, tam diabeł mówi dobranoc.

Co prawda diabła nie spotkałem, ale potwierdziły się słowa mego informatora, że wydział ten jest położony bardzo daleko od Centrum Administracyjnego, a gdy wieje wiatr, „wygwizdów” jest autentyczny.

Sprawa pogody jest w tym momencie o tyle istotna, że w okresie kiedy cały nasz kraj potupywał i chuchał w dłonie w okresie olbrzymich mrozów — Wydział Przerobu Żużła obchodził dziesięciolecie swego istnienia.

Ale z ustaleniem dokładnej daty powstania wydziału są kłopoty. Co prawda sam wydział powstał w roku 1962, ale pierwszy oddział — granulacji już w roku 1956. Tylko, że w tym okresie należał jeszcze pod katar złomu Stalowni Martenowskiej, potem dostał się pod opiekę szczytów Wydziału Wielkie Piece. I dopiero w roku 1962 powstał jako samodzielny wydział W-41. Początki były skromne. Pracowało w tym okresie 216 osób załogi, a produkcja planowa żużła granulowanego wynosiła 800 tys. ton. Jak wzrosła produkcja wydziału ciągu minionych lat, mo-

że świadczyć fakt, że w roku 1971 była ona o 100 proc. większa niż w pierwszym — 1962 roku, a załoga oddziału żużła granulowanego wzrosła w tym okresie z 26 do 30 pracowników.

Jak widać wzrost wydajności pracy jest ogromny. I za to całej załodze w dniach jubileuszu należą się słowa najwyższego uznania i szacunku.

Podobna sytuacja jest w drugim oddziale W-41 — w pumeksowni. W roku 1962 zatrudnionych 36 pracowników, a zadania planowe zamykały się liczbą 56 tys. ton. Obecna produkcja wynosi 287 tys. ton, a załoga wzrosła do 46 osób. I podobnie jak w oddziale żużła granulowanego, załodze pumeksowni należą się słowa uznania za bardzo sumienne wykonywanie obowiązków.

Jubileusz ma to do siebie, że raczej chwalimy się osiągnięciami, niż pokazujemy braki. Ale w czasie, gdy staramy się lepiej gospodarować, stawiamy na jak najwyższym poziomie zarządzanie, trzeba wykazać i minusy, aby za parę lat, gdy przyjdzie nam świętować nowy jubileusz, można było powiedzieć — uczyniliśmy nowy krok naprzód.

Kolcem, który drażni całą załogę Przerobu Żużła jest oddział przerobu żużła kawałkowego. Powstał w roku 1967

po to, aby likwidować hałdy oraz skrzepy, które się tam wybijają. Jak widać, już parę lat temu zaczęliśmy dbać o ochronę środowiska, dążąc do tego, aby hałda się nie rozrastała.

Kwota zainwestowana w ten oddział była znaczna i wyniosła ok. 70 mln złotych. Dziś można śmiało powiedzieć, że pieniądze włożone w ten oddział nie procentują.

Nie dba się o wykorzystanie urządzeń, brak jest dostatecznej ilości samochodów do przewożenia żużła z hałdy, brak jest też ludzi, przez co współczynnik zmianowości jest mały.

Sytuacja jest anormalna. Załoga widzi olbrzymie marnotrawstwo. Bo z jednej strony jest duże zapotrzebowanie na żużel kawałkowy, który można z powodzeniem wykorzystywać przy budowie dróg, domów, do przerobu w cementowni — przy okazji zmniejszając hałdę — a z drugiej strony nie się w tym zakresie nie robi.

Kto ponosi winę za ten stan rzeczy? Zarówno kierownictwo wydziału jak i dyrekcja kombinatu, która zbyt mało uwagi poświęca temu, tak odległemu od centrum huty wydziałowi.

W roku ubiegłym powstał kolejny oddział w W-41 — przerobu żużła stalowniczych

# Co słyhać u piłkarzy

Piłkarze Hutnika rozpoczęli przygotowania do rewanżowej rundy rozgrywek, praktycznie już w grudniu, podczas leczenia kontuzji w Krynicy. Lecząc zbiole kostki i mięśnie, prowadził oni bowiem równocześnie zajęcia rozruchowe, stosując tzw. czynną formę wypoczynku. Całkowita przerwa w zajęciach, przypadła dopiero na okres świąteczny. Nie trwała ona jednak długo, gdyż już 4 stycznia zawodnicy zameldowali się na pierwszym, tegorocznym treningu. Zajęcia odbywały się w nowo wybudowanej hali, pod kierownictwem Mariana Cygana, któremu powierzono obowiązki trenera pierwszej drużyny. Atmosfera w zespole jest dobra. Wszyscy bez wyjątku trenują sumiennie, aby jak najlepiej przygotować się do nadchodzącej rundy. Nasilenie zajęć, z dnia na dzień wzrasta, a ich największe natężenie przypadnie na okres zgrupowania szkoleniowo-kondycyjnego, jakie zaplanowane jest do 24 lutego w Jeleniej Górze. Spragnieni już piłki nożnej sympatycy, będą mieli możliwość zobaczenia piłkarzy w akcji, oraz oceny toku ich przygotowań, podczas turnieju halowego, jaki organizuje Hutnik w sobotę i niedzielę.

Sprawy kadrowe drużyny, nie przedstawiają się najlepiej. Chorzowski Ruch konsekwentnie dąży do zwroczenia Bona, który wyprawa do Nowej Huty i trenuje w Chorzowie. Złożył także podanie o zwolnienie Pietrek. Czyżby był to haracz jaki musi płacić Hutnik, za pozostanie Płaszewskiego? Oczywiście jak było do przewidzenia, nikt z władz sportowych, które włożyły tyle wysiłku i zaangażowania w przekazanie Płaszewskiego do Wisły Kraków — nie usiłował jak dotychczas. Pomocę Zarządu Hutnika, w uregulowaniu stosunków z Ruchem i okresem śląskim.

Pocieszającym momentem jest natomiast rezygnacja Szewczyka z przejścia do jednego z klubów krakowskich. Energiczne starania zarządu klubu przyniosły tu jak widać owoce, ale żeby mógł on podjąć systematyczny trening w naszym klubie, wymagane jest również załatwienie formalności ze Śląskiem Wrocław, gdzie podczas od-

bywania służby wojskowej, Szewczyk podjął pewne zobowiązania. Sprawa ta jest w toku załatwiania i mamy nadzieję, że zostanie pomyślnie dla Hutnika zakończona, co niewątpliwie poprawiłoby sytuację kadrową.

Definitywnie również postawiona została sprawa trenera pierwszej drużyny. Z powodu niemożności pozyskania trenera wysokiej klasy, o jakiego czyniono starania, głównie z powodu, iż okres kontraktowy kończy się w czerwcu — obowiązki trenera powierzono Marianowi Cyganowi, który jest zaangażowanym pracownikiem sekcji i który nie będzie szedł z sił oraz czasu, w celu jak najlepszego przygotowania zawodników. Marian Cygan przejął prowadzenie drużyny już po zakończeniu rundy i dzięki jego wkładowi pracy oraz zmianie systemu treningowego, zawodnicy zaczęli grać lepiej.

Sądźmy, że i w tym roku, drużyna osiągnie pod jego kierownictwem właściwą formę, gwarantującą utrzymanie się w II lidze.

J. C.

## Halowy turniej piłkarzy

Tego jeszcze w naszej hali nie było. Z okazji wyzwolenia naszego grodu KS Hutnik organizuje zawody w piłce nożnej w hali „O puchar wyzwolenia”.

W turnieju uczestniczą zespoły: GTS, Wisła Kraków, WKS Wawel Kraków, ZKS

Turniej odbędzie się w hali KS Unia Tarnów i KS Hutnik. Przy al. Igołomskiej (stadion Suche Stawy) w następujących terminach: 22. I. 72 godz. 18.30 i 19.30 oraz w niedzielę 23. I. 72 o godz. 16.00 i 17.00. Sympatyków piłki nożnej serdecznie zapraszamy na ten bardzo ciekawy i widowiskowy turniej.

## TURNIEJ WYZWOLENIA

# Trzecie miejsce piłkarzy ręcznych

W rocznicę wyzwolenia Krakowa w hali WKS Wawel rozegrany został trzdzienny turniej w p. ręcznej męczyzn. W zawodach uczestniczyły zespoły: Gwardii Opole, AZS, Wawelu i Hutnika z Krakowa.

Turniej stał na dobrym poziomie i zakończył się zwycięstwem drużyny wojskowych. Hutnik zajął trzecie miejsce.

Oto co o turnieju mówi kierownik sekcji p. ręcznej naszego klubu — JERZY POLAK.

Nasz zespół jest w okresie przygotowania do walki o ligowe punkty. Nie tak dawno rozpoczęliśmy dopiero treningi. Stąd jeszcze braki kondycyjne i nie najlepsze zgranie poszczególnych zawodników. Mimo to jestem zadowolony

z postawy naszych piłkarzy. Np. w spotkaniu z AZS-em był moment, że prowadziliśmy różnicą 9 bramek. Tego jeszcze w historii naszych spotkań nie było. Dobrze zespół grał również ze zwycięzcą turnieju, zespołem Wawelu.

Pocieszającym momentem jest również dobra gra Hutnika w obronie. Nie bez wpływu na dobrą postawę naszych zawodników ma poważne wzmocnienie zespołu przez trzech zawodników pierwszoligowego Śląska Wrocław. W tej chwili w Hutniku grają: MARE — nasz wychowanek oraz ADAMCZYK i KOWALIK.

To, że ci zawodnicy grają w naszym klubie jest zastęga Zarządu KS Hutnik oraz ZRH, który opiekuje się naszą sekcją. (K)

# VI Spartakiada załogi PPB HiL

30 stycznia br. na stokach Kudłonia, niedaleko Mszany Górnej, rozpoczęła się największa, coroczna impreza sportowa załogi Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina. Będzie nią tym razem już szósta z kolei, zimowa spartakiada.

Przed sześciu laty kilku entuzjastów narciarstwa jako organizatorzy i kilku ich kolegów (razem jedenaście osób) stanęło po raz pierwszy na starcie. Dziś zawodnicy liczą się na setki.

Wszyscy oni traktują spartakiady jako wielkie przeżycie sportowe. Stąd duże zaangażowanie, silna wola osiągnięcia jak najlepszych wyników. Jako dobrą stronę tych imprez należy podkreślić to, że z każdym rokiem na starcie widać coraz więcej robotników, wśród których, trzeba stwierdzić obiektywnie, sport narciarski nie jest powszechnie uprawianą dyscypliną sportową.

Zasługą w tym oddziałowych rad zakładowych poszczególnych załóg PPBHIL, które zakupują sprzęt narciarski, by wypożyczać go zwolennikom narciarstwa. Bardzo popularne są spartakiady wśród młodzieży Szkoły Budowlanej przy PPBHIL oraz 141 Hufca OHP.

W bieżącym roku VI SPARTAKIADA rozpocznie się 30 stycznia ślalomem gigantem. W następną niedzielę odbędzie się bieg zjazdowy. Zakończenie spartakiady odbędzie się w trzecią z kolei niedzielę, 13 lutego br. Nastąpi to już nie na stokach Kudłonia, lecz w Króścielku obok nowoczesnego Domu Wypoczynkowego PPBHIL. Ostatnią konkurencją będzie rajd patrolowy, po czym nastąpi wręczenie dyplomów, wspólny bigos oraz zabawa. Jak co roku, rozdane zostaną wśród zawodników i sympatyków spartakiady pamiątkowe znaczki.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 stycznia br., zmarł tragicznie

**WALENTY CIESIELSKI**

lat 41, długoletni pracownik wydziału Transportu Samochodowego HiL

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 22 stycznia, o godz. 10.30 na cmentarzu w Grębolicach.

W Zmarłym tracimy ofiarnego i oddanego pracownika.

Koleżdy, Kierownictwo i Kolektyw Wydziałowy

W-98



# Siatkarze wrócili „na tarczy”

Nie udało się naszym siatkarzom wyprawa do Warszawy. W spotkaniach z AZS-em nasi zawodnicy przegrali oba mecze. Pierwszy w stosunku 1:3, a drugi 2:3.

I właściwie trudno jest mi napisać co było przyczyną obu tych porażek. Hutnicy byli zespołem lepszym, bardziej dojrzałym. W obu spotkaniach prowadzili — w pierwszym 1:0 i w drugim secie 9:4, a w drugim spotkaniu 2:0 w setach i w trzecim najpierw 9:3, a potem 12:9. Mimo to w obu spotkaniach nasz zespół zszedł z boiska pokonany.

Jest to o tyle dziwne, że nasi siatkarze w poprzednich spotkaniach właśnie w momentach najbardziej decydujących o wynikach meczu potrafili się skoncentrować i przechrzyli szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Wielka szkoda, bo gdyby Hutnikowi udało się odnieść choć jedno zwycięstwo, nasz zespół utrzymałby się na trzeciej pozycji. Obecnie Hutnik musi grać bardzo uważnie, aby uchronić się przed spadkiem z ligi.

A oto krótkie sprawozdanie z zawodów.

W pierwszym meczu od początku obserwujemy dobrą grę naszych zawodników. Hutnik grając uważnie i skutecznie obejmuje prowadzenie i wygrywa pierwszego seta do 9. Podobnie jest na początku drugiego seta. Hutnik znowu obejmuje prowadzenie. Jest już 9:4 dla naszego zespołu. Akademicy jednak wyrównują. Następuje denerwujący moment. Prowadzi AZS, ale Hutnik wyrównuje. Ostatecznie set kończy się zwycięstwem warszawiaków 18:16.

Jeszcze w trzecim secie Hutnik zrywa się do walki. Ponownie prowadzi 9:4, ale końcówka należy do zawodników z Warszawy, którzy wygrywają seta do 11. Ostatni set nie jest tak interesujący jak poprzednie. AZS wygrywa go do 9 i cały mecz 3:1.

Całe spotkanie nie stało na wysokim poziomie, ale było bardzo zajęte i dostarczyło liczone zeromadzianej publiczności wiele emocji.

W drugim meczu — który stał na wyższym poziomie — Hutnik w początkowych setach zademonstrował jeszcze lepszą grę. Szybko objął prowadzenie i wygrał pierwszego seta do 11, a drugiego do 13.

Kiedy wydawało się, że cały mecz się za chwilę zakończy — bo w trzecim secie nasz ze-

spół prowadził już 9:3 — w dobrze działającej maszynie Hutnika coś się zaczęło psuć. Akademicy wyrównują na 9:9. Hutnik jednak się nie załamuje. Ponownie zdobywa prowadzenie 12:9. Ale to już wszystko na co stać nasz zespół Akademicy dopingowani przez publiczność grają coraz lepiej i wygrywają ten ważny set do 12.

W dwu kolejnych setach zespół z Warszawy gra coraz lepiej, a w nasze szeregi wkrada się coraz większe zdenerwowanie. Hutnicy zaczynają popełniać coraz więcej błędów. Efektem jest przegranie całego meczu 2:3.

W przekroju obu spotkań na najwyższą notę w zespole Hutnika zasłużył Szkutnik, a w drugim meczu Piwowar i Grzelak.

Po tych spotkaniach Hutnik zakończył pierwszą rundę na piątym miejscu mając 7 zdobytych punktów i stosunek setów 31:33.

Dziś nasz zespół spotkami z AZS-em Olsztyn inauguruje drugą rundę.

# Pierwszy raz od 45 lat!

Szacowny Krakowski Okręgowy Związek Tenisa Stołowego istnieje już 45 lat. Nigdy dotąd nie miał opinii ani najzamożniejszego, ani najprężniejszego związku sportowego na naszym terenie. Alści nigdy dotąd nie zdarzyło się jego działaczom zorganizować klasyfikacyjnego turnieju okręgowego, w którym zawodnicy zbierają cenne punkty kwalifikujące najlepszych do turnieju ogólnopolskiego, w zastępczych, małych, nieprzystosowanych do tego salkach. A wszystko wskazuje na to, że zdarzy się to właśnie już niebawem.

Jak dowiedzieliśmy się od działaczy KS Hutnik, w dniu 23 bm., odbędzie się pod egidą KOZTS III Okręgowy Turniej Klasyfikacyjny. W dwóch salkach szkół podstawowych, jednej — w Nowej Hucie, drugiej na os. Azory. Dokładnego miejsca i czasu rozgrywek nie podajemy, gdyż i tak będą się one musiały odbyć przy drzwiach zamkniętych, z uwagi na ciasność szkolnych salek gimnastycznych. A ponadto mamy prawo sądzić, że w trakcie trwania gier turniejowych będzie panował dostatecznie zniechęcający chaos, co winni również wziąć pod uwagę niedosłyszani obserwatorzy rozgrywek, miłośnicy tenisa stołowego.

Mamy prawo tak sądzić, wiedząc już dziś, iż turniej odbędzie się bez sędziów związkowych. Zawody poprowadzą więc sami startujący! Powód? I pierwszy, i drugi, o precedensu ten sam. Rzekomy brak funduszy!

Nie jesteśmy komisją rewizyjną związku, nie jesteśmy również żadną inną komórką kontrolującą finanse związku. Nie wiemy zatem czy mógłby być aż tak ciężki niedoład finansowy. Jeśli jednak, to wspólnie z KOZTS-em błądzący PZTS; KKKFiT i Lieho wie jeszcze kogo — pomożcie ofiarnym i energicznym działaczom z Krakowa! A jeśli nie, to pozostanie nam już tylko sądzić, że nie są oni ani ofiarni, ani energiczni na tyle, by mogli dalej kierować pracami swego związku. I nie przekonana nas wcale argument, że tenis stołowy nie jest jeszcze dyscypliną olimpijską, więc... Bo za lat cztery, czy osiem, może nią być, a dziś jutro i przez najbliższe długie lata, będzie konkurencją spartakiadową!

Maluczko, a doczekamy się mistrzostw Polski (jeśli organizatorem będzie KOZTS) np. w Wieliczce, tylko dlatego, że tam zażądają najmniejszą za przygotowanie do gier sali.

MARIAN SUDA

# Hutnik czy AZS Olsztyn?

Ciężka wyprawa czeka — dosłownie, bo śnieg i mróz i w przenośni — siatkarzy Hutnika. Dziś i jutro w hali AZS w Olsztynie przyjdzie im się zmierzyć z drugą drużyną obecnego rozgrywek — zespołem akademików z Olsztyna.

Przeciwnik bardzo groźny, ale jak wykazała praktyka dotychczasowych spotkań, możliwy do pokonania.

Jaki więc będzie wynik obu spotkań? O wytypowanie wyników poprosiliśmy kolejnych pracowników naszego kombinatu. Oto co nam powiedzieli:

**ZDZISŁAW ŻUCHOWICZ.** Będzie bardzo ciężko zdobyć choć jeden punkt. AZS spisuje się bowiem bardzo dobrze, ale i Hutnik nie gra wcale źle. To, nastraja mnie optymistycznie i liczę, że po dzisiejszej porażce 1:3, jutro Hutnik zrewanżuje się zawodnikom z Olsztyna i wygra 3:2.

**JANUSZ JOŹWIK.** Mimo całej sympatii, jaką darzę naszych siatkarzy, nie wierzę w ich sukces. Jestem przekonany, że oba pojedynki wygra AZS po 3:2.

**STANISŁAW KORZEN.** Trudno będzie walczyć siatkarzom Hutnika z zawodnikami Olsztyna. Mam jeszcze w pamięci spotkania w naszej hali. Zawodnicy AZS-u imponowali dobrym atakiem i grą w

Uczestnikami kursu mogą być osoby, które ukończyły kurs I stopnia lub mają odpowiednie przygotowanie z elektroniki. Planuje się rozpoczęcie kursu 7 lutego.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela sekretariat ZDK HiL, Majakowskiego 2, tel: 427-65 lub hutniczy 56-71, w godz. od 12.00 do 17.00.

Na sześć typów tylko jeden jest pomyślny dla naszych zawodników. Jak będzie naprawdę? Przekonamy się już jutro.

Oczekujemy jednak, że zawodnicy Hutnika zagrają dobrze, ambitnie i być może sprawią swym sympatykom przyjemną niespodziankę.

Oby tak było.

połu. Na swej sali będą jeszcze groźniejsi. Dlatego typuję dwa zwycięstwa AZS-u po 1:3.

Obowiązek utrzymania czystości spoczywa nie tylko na dozorcach i pracownikach kwatery zbierawych.

Osiedla nasze mogą być dużo czystsze, rzecz w tym, że nie wszyscy jednakowo tego pragną, a szkoda to wielka, bo o kulturze świadczy również estetyka naszego otoczenia.

## Śmieć — to czasem pieniądz

Gdy patrzy się na śmietniki rozmieszczone między blokami, trudno się oprzeć stwierdzeniu, że do dobrego wychowania jego mieszkańcom jeszcze daleko. Proszę wrócić uwagę, czym zapelnione są pojemniki, co uważają mieszkańcy za śmieci, a przekonamy się, iż ludzianom tym niezbyt zależy na utrzymaniu czystości swego otoczenia.

Nieź to razy spotykamy się z taką sceną: wokół śmietnika leżące brudy i unoszące w powietrzu papiery, zaś pojemnik na śmieci stoi pusty. Wystarczy lekki podmuch wiatru, a wygląd naszych podwórek zmienia się jak w kalejdoskopie. Czytelniczy powiedzą, że winę za taki stan rzeczy ponoszą nasze dzieci — ich przecież najczęściej wysyłamy ze śmietniami. Prawda jest jednak inna i przemawia przeciw nam.

Od dorosłych, od ich przykładu w miejscu zamieszkania zależy w przyszłości poszanowanie czystości i dbanie o nią. Przykład dorosłych udzielił się na pewno młodzieży.

Temat do tej notatki nasunęli mi pracownicy hoteli robotniczych, sprzątaczk blok nr 4 os. Młodoci. Beztrasko wyrzucają śmieci (papiery) do kubłów i obok nich. Na wytumaczenie swego postępowania mają oni jednak pewien argument. Otóż śmieci jest tak dużo, iż nie mieszczą się w kilku zaledwie kubkach, jakie przeznaczono hotelom. Potrzeba ich jest więcej.

Zużyty papier to nic innego jak cenna makulatura. Dlaczego o tym zapominamy? Skup opakowań szklanych odbywa się niemal w każdym osiedlu — prowadzi go wyznaczone do tego celu sklepy. Podsuwam więc wniosek, aby na tej samej zasadzie skupowano papier. Nie chodzi mi o jednoosobową akcję, ale większą ilość stałych punktów. Myślę, że będzie to jedyny wyjście, by niepotrzebnie, unoszące się w powietrzu papiery, zamieścić na wagę złota.

Opracowali: ANDRZEJ KUSIAK i ANDRZEJ MATUSZCZYK

# Ambitne zamierzenia Komisji Ochrony Środowiska przy RR HiL

W wyniku ostatnich zmian organizacyjnych w Dyrekcji HiL znacznie podniesiono rangę i znaczenie spraw ochrony środowiska. Wyrazem tego faktu było utworzenie nowego stanowiska Głównego Inżyniera do spraw Ochrony Środowiska i podporządkowanie go bezpośrednio Dyrekcji Technicznej. Równoległe do powyższych zmian działająca przy Radzie Robotniczej HiL Komisja Ochrony Wód i Powietrza przemianowana na Komisję Ochrony Środowiska.

Zamierzenia Komisji na rok bieżący są ciekawe i wielokierunkowe. Sądźmy, że zrealizowanie tych planów i zamierzeń winno zdecydowanie poprawić w hucie sytuację na odcinku ochrony środowiska. Zapoznajmy więc Czytelników w skrócie z planem działalności Komisji Ochrony Środowiska na rok 1972.

Komisja będzie prowadzi prace w czterech sekcjach problemowych, tj.: Sekcji Ochrony Wód, Ochrony Atmosfery, Ochrony Środowiska Pracy oraz Ochrony Zieleni. Powyższe sekcje działają będą po linii: opiniodawczo-kontrolnej, inspiracyjnej, szkoleniowej i propagandowej.

Do najważniejszych zadań Komisji w zakresie działalności opiniodawczo-kontrolnej należy będzie kontrola realizacji programu działalności huty w roku 1972 na odcinku ochrony środowiska, współpraca z kierownictwami wydziałów HiL i Radami Robotniczymi nad realizacją wydziałowych zadań ochrony środowiska, kontrola działalności Dyrekcji Administracyjnej HiL w zakresie zalecania trendów kombinatu.

terenie Puszczy Niepołomickiej spotkanie z Dyrekcją Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych w Krakowie, Wyższą Szkołą Rolniczą i kierownictwem HiL celem zapoznania się ze skutkami wynikłymi w Puszczy na skutek działalności huty.

W ramach wymiany doświadczeń z Komisjami Ochrony Środowiska zostaną zorganizowane wyjazdy do dwóch innych zakładów pracy. Komisja Ochrony Środowiska rozwinię ponadto działalność propagandową w związku z ogłoszeniem przez ONZ roku 1972 — Rokiem Ochrony Środowiska. Zgodnie z tradycją Komisja włączy się w obchody Międzynarodowego Tygodnia Czystości Wód i Tygodnia Ochrony Przyrody.

Przedstawiając powyższy plan Komisja apeluje do całej załogi huty, a w szczególności do kierownictwa wydziałów oraz aktywów Rad Robotniczych o poparcie programu działalności i aktywną pomoc w jego realizacji. Informacje o wszystkich poczynaniach Komisji przekazywane będą za pośrednictwem prasą zakładową i radiowęzła HiL.

W zakresie działalności szkoleniowej dla aktywów Rad Robotniczych zostanie zorganizowane na

**Wczasy dla młodzieży**

Zarząd Fabryczny ZMS Huty im. Lenina dysponuje miejscami na młodzieżowych wczasach w Mikuszowicach i Wiśle. Wczasy te odbędą się w następujących terminach: Mikuszowice — 31. I. — 7. II. 72. II. — 14. II. 72. 14. II. — 21. II. 72. 14. II. — 21. II. 72. 21. II. — 28. II. 72. Na każdy z tych turnusów ZF ZMS dysponuje sześcioma miejscami. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat ZF ZMS tel. 41-66.

# GŁOS MŁODYCH

## Gdy znajdują się ludzie z inicjatywą

W ubiegłorocznym olimpiadzie kulturalnej hoteli robotniczych zwycięzcą został hotel nr 2 z os. Młodości. W tegorocznej również działacze samorządu nie chcą oddać palmy pierwszeństwa. I wszystko wskazuje na to, że i w tym roku odegrają w olimpiadzie poważną rolę.

Mieszkańcy tego hotelu stworzyli własny kabaret, który właśnie przygotowuje nowy program, po każdej wypłacie w hallu hotelu organizowany jest kiermasz książek, mieszkańcy podejmują wiele inicjatyw społecznych. Ciekawą formę rozwijania działalności

kulturalnej podjęli studenci studiów zaocznych — mieszkańcy tego hotelu. Nawiązali oni współpracę ze studentami studiów dziennych wydziału elektrycznego AGH. Studenci przygotowali mieszkańcom hotelu zestaw filmów poświęcony kosmonautyce, a w dniu dzisiejszym w Ognisku Młodych samorząd hotelu nr 2 i Rada Wydziałowa ZSP elektryków organizują wspólny bal.

Z uznaniem trzeba mówić więc o pracy tego samorządu i... tylko życzyć dalszych sukcesów. (now)

Pani Alina Z. lubi mieć w swoim mieszkaniu własnoręcznie wykonane przedmioty. Ma już cały komplet haftowanych serwetek, które ślicznie prezentują się jako podkładki pod filiżanki (używa je w czasie przegrzanych podwieczorkowych herbatek), sama odnowiła starą komode... a teraz ma zamiar wykonać papierowy abażur do dużej stojącej lampy. Nie wie tylko jakiego użyć do tego celu papieru. — Oczywiście chodzi o papier przezroczysty, bo takie najlepiej nadają się na abażury. Efekty przezroczyste można uzyskać z różnego rodzaju papieru — w tym wypadku radzę użyć cienkiego kartonu. Papier należy odpowiednio, według pożądanego formatu przyciąć, o-

zdobić, następnie napiąć na drewnianą ramkę i powierzchnię natłuścić tłuszczem (smalcem, oliwą), względnie natrzeć parafiną, woskiem, lub stearyną. Ramkę z napiętym papierem potrzymać przez pewien czas w odpowiedniej odległości nad rozgrzaną płytą kuchenną, kuchenką elektryczną lub gazową. Po kilku minutach powinno nastąpić przesycenie papieru użytym do uzys-

### Uroczyste wieczory w Technikum Budowlanym

17 stycznia 1972 r. nauczyciele i młodzież Technikum Budowlanego i ZSB im. gen. Świerczewskiego w Nowej Hucie uroczystie obchodzili 27 rocznicę Wyzwolenia Krakowa.

Na część artystyczną złożył się montaż słowno-muzyczny. Ważnym momentem uroczystości było spotkanie młodzieży z konsulem radzieckim w Krakowie.

Uczniowie z wielkim zainteresowaniem stuchali o przyjaźni polsko-radzieckiej i zagadnieniach wspólnych dla naszych narodów, kraju naszych przyjaciół, który z ogromnym poświęceniem i oddaniem walczył o nasze miasto, m. in. o Kraków w czasie II wojny światowej.

Następnie gość zwiedził Izbę Pamięci Narodowej poświęconej udziałowi Polaków w II wojnie światowej. Z okazji tej uroczystości zorganizowano wystawę książkową i szereg gazetek związanych tematycznie z tą rocznicą.

Natomiast trzy dni wcześniej odbyła się również impreza zwią-

zana z rocznicą powstania PPR. Na cześć oficjalną złożyły się wspomnienia ludzi, którzy czynnie w tych latach walczyli i działali w tej partii. Wspomnieniami z tego okresu dzielili się: przedstawiciele ZBoWiD i nauczyciele tej szkoły tow. Grzegorz Zarzycki i tow. Kazimierz Bednarczyk.

Na zakończenie odbył się konkurs czytelnicy zatytułowany „Od PPR do PZPR”. Młodzież bardzo aktywnie brała w nim udział i wykazała duże zainteresowanie.

### TURNIEJ KOMETKI

TKKF ZMS HiL organizuje indywidualny turniej w kometce. Odbędzie się on 23.I br. o godz. 9 w sali Domu Młodego Hutnika (os. Stalowe). Zgłoszenia przyjmują organizatorzy na miejscu. (ms)

Czytelniczce z osiedla Złota Jesień podaje sposób na upranie irtchowych rękawiczek. — Rękawiczki tego typu pierze się w wodzie zmiękzonej boraksem. W celu dokonania zabiegu ubiera się je na ręce, moczy w wodzie, namydla i pierze w sposób podobny do mycia rąk (tutaj należy zwracać uwagę na miejsca szczególnie zabrudzone) — pierze w ciepłej wodzie i znowu pierze i pierze... tak długo, aż piana z mydła będzie zupełnie biała. Po ostatnim płukaniu wyciska się z rękawiczek wodę i dokładnie, ofieście namydla mydłem toaletowym. Namydłone, zciąga z rąk i ostrożnie, aby nie zmieniły kształtu, suszy w przewiewnym miejscu pozostawione na skórę mydło czyni je miękką i elastyczną.

## Do redaktora GŁOSU

Często się zdarza, że autorzy listów do naszej rubryki kończą korespondencję adnotacją: bardzo proszę nie ujawniać mego imienia i nazwiska, a odpowiedź przesłać na adres domowy.

Nasza rubryka nie stosuje — ze względu na brak możliwości — pisemnych odpowiedzi na podany adres. Odpowiadamy wyłącznie na łamach gazety. Dlatego przy okazji bardzo prosimy wszystkich potencjalnych autorów listów, którym zależy na zachowaniu w tajemnicy ich personaliów, by podawali również pseudonim, skrót, ewentualnie jakieś inicjały, którymi redakcja będzie się posługiwać. Znacznie to ułatwi wzajemne kontakty. Bo jak na przykład

### POMÓC POKRZYWDZONEMU

który prosi by interweniować w sprawie nieprzyznania mu nagrody eksportowej, a równocześnie zastrzega sobie nieujawnianie nazwiska, gdyż boi się następstw,

Oczywiście powodów do obaw nie powinien mieć nasz Czytelnik ale — redakcja ma obowiązek spełnić jego prośbę i nazwiska nie ujawniać. A w tej sytuacji — rzecz jasna — jakkolwiek interwencja jest niemożliwa.

### RZECZ O KOMUNIKACJI

Autor pierwszego listu twierdzi, że znacznie pogorszyła się komunikacja na linii 132. Jego zdaniem kursuje znacznie mniej autobusów, co sprzyja powstawaniu kolejek i tłoku na tej bardzo uczęszczanej linii. Autor drugiego listu ma za złe dyrekcji MPK przeniesienie przystanku autobusu 123 o 150—200 metrów, w związku z przedłużeniem linii autobusowej do ulicy Zagłoby. Zdaniem naszego czytelnika przeniesienie przystanku w kierunku centrum wsi Lesisko na pewno dogodziło, ale tylko garstce pasażerów, łącznie z kierowcą MPK, którego dom znalazł się dokładnie naprzeciwko nowej lokalizacji przystanku, wyrażało zaś przykrość znacznie większej grupie. Bo właś-

nie za wałem wiślanym znajdującą się ogrody działkowe pracowników naszej huty, a właśnie oni wraz z rodzinami stanowią przez trzy czwarte roku 90 procent pasażerów tej linii. Dawny przystanek przy Wale był dla nich podobnie jak i dla mieszkańców części wsi zwanej „Kępa” znacznie dogodniejszy. Do pokrzywdzonych zaliczyć trzeba również zawodników Yachtklubu Budowlani i wszystkich tych, którzy latem przyjeżdżają nad Wisłę.

Nic dziwnego, że autor listu zwraca się za naszym pośrednictwem z prośbą o przywrócenie przystanku tam gdzie znajdował się do 6 stycznia br.

### NIERZETELNOŚĆ TO ZŁA REKLAMA

Z niedowierzaniem i sceptycyzmem czytać będzie odtąd wszelkie reklamowe slogany Eldomu nasz korespondent — Edmund Chmieliński. Nic w tym dziwnego, bo jego własne doświadczenia zadają kłam reklamowym hasłom o szybkiej i fachowej naprawie w punktach Eldomu. E. Chmieliński nabył lodówkę która na nieszczęście zepsuła się tuż przed świętami. Wiadomo, świąteczne zapasy są większe niż normalne, toteż lodówka w tym okresie jest wyjątkowo potrzebna. 23 grudnia autor listu zgłosił uszkodzenie w osiedlowym punkcie Eldomu nr 20 Na Stoku. Termin naprawy wyznaczono na 30 grudnia, jednakże mechanik uległ prósbom i jeszcze tego samego dnia dokonał naprawy, co odnotowujemy na jego plus. Jednakże w kilka godzin później lodówka przestała działać. Znowu wizyta w punkcie i termin naprawy wyznaczono na 30 grudnia. Nikt jednak tego dnia się nie zjawił. 3 stycznia E. Chmieliński wysłuchał rad jak ewentualnie lodówkę naprawić i próbował zastosować je w praktyce, ale bez skutku. Następnego dnia termin naprawy wyznaczono na 8 stycznia, ale do godziny 16-tej nikt się nie zgłosił, wyznaczono jeszcze jeden termin, na 11 stycznia, ale jeszcze w sześć dni później nikogo z Eldomu w mieszkaniu państwa Chmielińskich nie było.

Lodówka nadal zapewne jest zepsuta, co może właścicielom nie sprawia aktualnie specjalnych kłopotów, bo jest nader mroźno, ale wystawia fatalne świadectwo wątpliwej solidności i rzetelności eldomowskiego punktu. (BR)

## Aurelia radzi

kania prześwietli środkiem. W celu uzyskania przezroczystości można również powlec powierzchnię papieru bezbarwnym lakierem. Sposób ten jest szczególnie dobry przy kolorowych abażurach — wtedy powierzchnie, które pokrywa się bezbarwnym lakierem, na brzegach muszą być pociągnięte farbą drukarską. Ten zabieg hamuje przenikanie lakieru poza wyznaczone granice.

### Nie ma przeszkód i złych dróg...

Walka o miejsce uwieńczona sukcesem, zdążyć do pracy, przyjąć gorący uścisk dloni swego przełożonego, wyrazi jego uznania — jesteś bracie potrzebny, liczymy na ciebie zawsze i wszędzie.

A ty odpowiadasz ze spuszczoną głową — cieszę się. Po tym uczuciu zapominasz o wszystkim, co w męczącej drodze do swego zakładu przeżyłeś. Szum pary, wibracja urządzeń i wskazówki różnorodnych przyrządów pomiaro-

wych zamykają twoje „szufładki”, w których zmagazynowano pamięć o trudach dojazdu do pracy. A potem...

Któż chciałby zaprzętać sobie głowę tym, co dzieło się w zimie? Opalamy się w promieniach wiosennego, letniego słońca, nie zaglądamy do kronik, nie badamy, nie porównujemy aury ubiegłej zimy. Smażymy się w upale i znowu przy pracy, a może w kąpielu?

Robimy długie wycieczki — czekamy.

Na co czekamy? Na pierwsze opady śniegu i pierwsze mrozy, którym tylko nasz organizm potrafi się przeciwstawić...

EUGENIUSZ SYNOWIEC

## Dziarscy „staruszkowie“

Do Polski przebył daleką drogę, bo aż z Normandii, pracował na wybrzeżu w latach odbudowy naszego basenu morskiego.

W jego metryce widnieje data budowy 1943 rok, ale jak twierdzi jego użytkownik, wiek ten jest nieścisły. Mowa o dźwigu, który na krakowskich polach, przy wnoszeniu hutniczego kołosa — Huty im. Lenina, zapisał się złotymi zgłoskami. Bazą macierzystą dla niego od lat jest nowohucki „Mostostal”.

Silny jest nasz pitt, smułka sylwetka dodaje mu uroku i wroży mu również długie lata pracy — stwierdzają pracownicy bazy konstrukcyjnej. I nie

ma w tym przekonaniu żadnej przesady.

Wspominam tu celowo Normandię, gdyż w latach pobytu, i pracy dźwigu kraj ten był pod okupacją; pamiętamy inwazję aliantów.

Nasz bohaterki staruszek przeszedł generalną rekonstrukcję. Posiada napęd elektryczny uźwigu, jak również napęd jezdny.

Właściwa konserwacja tego urządzenia przez operatorów, którzy związali się z nim od początku budowy świadczy najlepiej iż jest to fachowa opieka. Oto nazwiska tych ludzi: B. Konzerski z dźwigiem związany od dwudziestu lat i na pewno nie zmieni stalowego konia, długo jeszcze, Józef Kulik z Mostostalem i jego żurawiami pracuje nie krócej niż jego kolega. Im właśnie należą się słowa dużego uznania za dobrą robotę.

Drugim, niemniej wartościowym okazem bazy konstrukcyjnej jest rozłożysty w swej podstawie, żółtego koloru dziesięcio-tonowy dźwиг „Ubek” produkcji ZSR.

Do Nowej Huty nie przybył jednak ze Związku Radzieckiego — wcześniej swym długim ramieniem wznosił filary Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, to też bliska jest jego sylwetka warszawiakom, a od 1952 załóżce naszej huty. Żurawiami, o których wspominać interesuje się także Muzeum Techniki. Mostostalowi zaś przydałyby się do pracy w Bazie Konstrukcyjnej na ich miejsce nowe, o czym wspominał mechanik Mostostalu mgr inż. Oskar Rudnik. (E. S.)



Oto wzór w jaki sposób z dwóch zniszczonych sukienek można zrobić nowy i całkiem ładny ubiór. W modelu zwraca uwagę ciekawie skrojony materiał w kratkę, który imituje spodniczkę i oryginalną kamizelkę.

Biblioteka ZDK HiL wkrocza w nowy rok 1972 z bagażem praktycznych doświadczeń przeszło dwudziestoletniej działalności na polu krzewienia kultury czytelniczej, a jednocześnie w pełni świadomości nowych zadań, jakie nakładają nań potrzeby chwili obecnej.

### DWA ASPEKTY DZIAŁALNOŚCI

Jakkolwiek szeroko rozgałęziona w kraju sieć ośrodków informacji i dokumentacji naukowo-technicznej i ekonomicznej działa niewątpliwie sprawnie, wypełniając w zadowalającym stopniu nałożone nań zadania, to jednak rola zakładowych bibliotek jest ogromna. Stanowią one uzupełnienie działalności tych ośrodków w zakresie bardziej ogólnym. Na czoło podstawowej działalności biblioteki ZDK HiL wysuwają się dwa główne kierunki — działalność informacyjno-bibliograficzna oraz działalność oświatowo-kulturalna. Ta dwukierunkowość jest perspektywicznie zbieżna, ponieważ dąży do wspólnego celu — wychowania, wzbogacenia, intelektualnego, wszechstronnie zorientowanego obywatela i dobrego fachowca w swoim zawodzie.

### PRZEDE WSZYSTKIM RZETELNA INFORMACJA

W dziedzinie informacji biblioteka dysponuje szeroko rozbudowanym zestawem katalogów, obejmującą poza gó-

gólnym katalogiem alfabetycznym-autorskim, wielodziałowy katalog systematyczny, katalogi rzeczowe i tematyczne oraz indeksy osobowe. W opracowaniu znajdują się również zestawienia najciekawszych serii wydawniczych zarówno beletrystycznych, jak i popularyzatorskich. Podręczny księgozbiór czytelni naukowej zasobny jest w duży wybór wydawnictw en-

## Biblioteka ZDK HiL

cyklopedycznych, różnego rodzaju słowników, poradników, informatorów i bibliografii z różnych dziedzin nauki, techniki i sztuki. Korzysta z niego w przeważającej liczbie młodzież szkolna i akademicka, znajdując tu źródła do opracowania zadań, referatów, prac seminaryjnych czy dyplomowych.

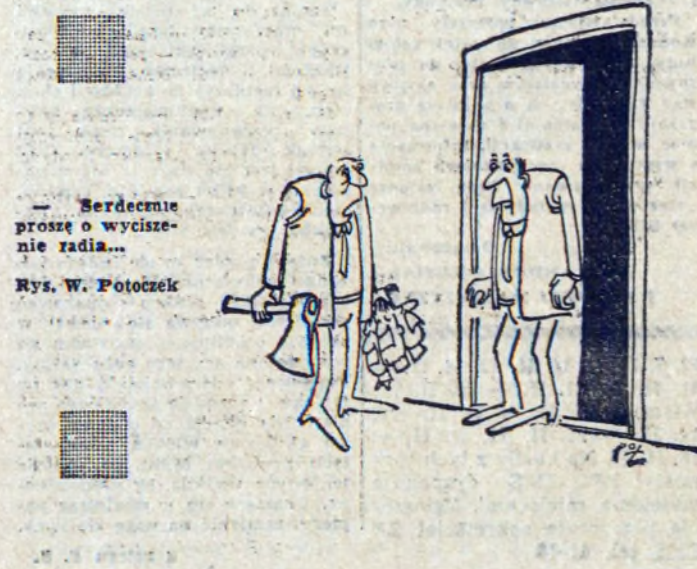
Fachowy, wysoko kwalifikowany personel biblioteki chętnie służy radą i pomocą w odnalezieniu właściwych materiałów, poisuwa odpowiednią lekturę. Informacji nie wymagających dokładniejszego opracowania udziela się także telefonicznie. Należy tylko wykreślić numer kombinatu — 56-71. Od 1 stycznia 1972 r. czytelnia i wypożyczalnia beletrystyczna czynne będą w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 10.00 do 19.00 a nie jak dotychczas tylko do 18.00; natomiast we wtorki w godz. od 10.00 do 16.00, a w soboty od 10.00 do 14.00, w celu umożliwienia korzystania z nich pracownikom zmianowym i uczniom klas popołudniowych. Dziejnie korzysta z

wypożyczalni i czytelni samej tylko biblioteki centralnej przy ul. Majakowskiego ok. 200 czytelników.

W czwartym kwartale 1971 roku zanotowano ponad 9 tysięcy czytelników we wszystkich placówkach bibliotecznych ZDK HiL. W stosunku do ogólnej liczby pracowników HiL, jak również do bogactwa księgozbioru liczącego blisko 70 tysięcy woluminów

jest to ciągle jeszcze zbyt mały, niezadowolający w pełni procent. Dlatego też zachęcamy wszystkich doświadczonego, jak również szukających rozrywki kulturalnej, intelektualnego relaksu po pracy do skorzystania z naszego księgozbioru, który z pewnością zadowoli wszelkie gusty i wymogi czytelnicze.

Służymy lekturą naukową i popularno-naukową ze wszystkich gałęzi wiedzy. Posiadamy duży wybór literatury społeczno-politycznej. Hobbisci znajdują tu ciekawe pozycje z takich dziedzin jak: archeologia, etnografia, plastyka, muzyka, teatr, film, fotografia itp. W czytelni można korzystać z dzienników oraz czasopism społeczno-kulturalnych, jak również specjalistycznych z wyżej wymienionych dziedzin. Posiadamy szeroko rozbudowany dział pozycji. Wypożyczalnia beletrystyczna dysponuje pełnym ze-



— Serdecznie proszę o wyciszenie radia...  
Rys. W. Potoczek

Wystawa, którą warto obejrzeć

„Strozytność i średniowiecze w Małopolsce”, to tytuł najnowszej ekspozycji prezentowanej w Muzeum Archeologicznym w Krakowie przy ul. Senackiej 3 — rzecz naprawdę godną uwagi, którą gorąco polecamy do obejrzenia mieszkańcom naszej dzielnicy.

Na wystawie pokazano bogaty zestaw przedmiotów metalowych rodzimej produkcji m. in. piec dymarski z oryginalną lupką żelaza pochodzącą z Gór Świętokrzyskich oraz zabytki z wykopalisk w Nowej Hucie. Wpływy obce prezentowane są przez precyzyjnie wykonane przedmioty, m. in. ze złota — świadczą one o kontaktach z Celtami, imperium rzymskim oraz mówią o okresie wędrowek ludów.

Bardzo efektywnie wygląda w nowym miejscu słynny posąg Światowita wydobyty w 1848 roku z rzeki Zbrucz. Umieszczenie na ruchomej podstawie pozwala obejrzeć w dogodnym oświetleniu wszystkie jego cztery oblicza. — Pokazaną w chronologicznym układzie całość wystawy uzupełniają ciekawe plansze. (ak)



W ub. sobotę w mieszkaniu pp. Franciszki i Wojciecha Grabysów, zastępcą przewodniczącego Prez. DRN N. Huta Nowej Huty, Kazimierz Trębacz wręczył jubilatowi Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie oraz wiązanki kwiatów. Przy okazji odbyła się długa i serdeczna rozmowa.

Fot. J. BROZEK

ZŁOTY JUBILEUSZ

Z UKOSA

Jak ser szwajcarski...

Ma zgrabne dziurki szwajcarski serek, dłaczego nie miałyby ich mieć kielbasa — pomyślelibyśmy, gdyby nie świadomość, że owe dziurki nie są w tym przypadku zamierzonym elementem ozdobnym, lecz świadectwem zbyt długiej drogi, jaką produkt musiał przebyć od wytwórci — do klienta, bądź (co jeszcze gorsze) efektem inwazji pogromczyń króla Popiela. Nie inaczej bowiem wypada nam sądzić o serwołacie przyniesionej do nas przez ob. Józefa Maciejewskiego, mieszkańca osiedla Na Skarpie. Kielbasa kupiona została w ub. sobotę w sklepie MHD nr 143 i leży teraz w naszym pokoju redakcyjnym. Naturalnie nie w całości; kilka „reprezentacyjnych” plasterków, gdyż lodówki w redakcji nie posiadamy, a zapaszków z kilogramowej porcji pewnie byśmy nie zdzierżyli.

Osobom z urzędu zainteresowanym, radzimy uwierzyć na słowo, i — zamiast wchać — zbadać okoliczności zepsucia się produktu. (ms)

CO W TYGODNIU?

KINA

ŚWIATOWID — DUŻA SALA

23 bm. Oblawa, prod. USA, dozwolony od lat 18, godz. 15.30, 18 i 20.30. 24-26 bm. Trzecia część nocy prod. polskiej doz. od lat 15, godz. 15, 18 i 20. 27-30 bm. Narzeczona pirata prod. francuskiej, doz. od lat 18, godz. 15.45, 18 i 20.15.

MAŁA SALA

23 bm. Winnetou i Apanacci prod. jugosłowiańskiej, doz. od lat 11, godz. 15, 17.15 i 19.30. 24-26 bm. Opowieść do poduszki, prod. USA, doz. od lat 16, godz. 15, 17.15 i 19.30. 27-30 bm. Benjamin, prod. francuskiej doz. od lat 10, godz. 15, 17.30 i 20.

SWIT — DUŻA SALA

23-24 bm. Był tu Willie Boy, prod. amerykańskiej, doz. od lat 16, godz. 15.45, 18 i 20.15. 25-28 bm. Bullitt prod. USA doz. od lat 16, godz. 15.45, 18, 20.15.

MAŁA SALA

22-24 bm. Film o miłości, prod. węgierskiej, doz. od lat 16, godz. 15, 17.30 i 20, 25-28 bm. Słodka Charity, prod. USA doz. od lat 16, godz. 16 i 19.

TEATR LUDOWY

22 bm. Sennik współczesny, 19.15, 23 bm. Szklana menażeria, godz. 19.15, 24 bm. Teatr nieczynny, 25 bm. Żołnierz i królewna, godz. 11, 26 bm. Damy i huzary, godz. 19.15, 27 bm. Dwa teatry 19.15, 28 bm. Szklana menażeria, 19.15.

SCENA NURT 71

22 bm. Dzień dobry, Mario, 19.15, 23 i 28 bm. Samokrytyka, godz. 19.15.

TELEWIZJA OD 22 DO 28 BM.

PROGRAM I

SOBOTA: 8.10 Modelka — film, 9.55 Geografia dla kl. VI, 10.55 Dla szkół, 15.55 Program I proponuje, 16.15 Redakcja szkolna zapowiada, 16.30 Dziennik, 16.45 Konkurs pięciu milionów, 17.45 Recenzja literacka, 18.00 Felieton Tadeusza Hołuj, 18.10 Informator wydawniczy, 18.25 Godzina Orfeusza, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Teatr rozrywkowy, 21.20 Dziennik, 21.40 Modelka — film USA, 23.20 Czechosłowacki program rozrywkowy. NIEDZIELA: 8.25 Przypomnamy, radzimy, 9.00 Dla ml. widzów, 10.15 W starym kinie, 11.15 Sprawozdawczy magazyn sportowy, 12.25 Szlakami zabytków, 13.00 Dziennik, 14.05 Koncert symf. 15.00 Przemiany, 15.30 Teatr dla przedszkolaków, 16.10 Piórkiem i węglem, 16.35 Piosenka dla ciebie, 17.30 PKF, 17.50 Znaki zapytania, 18.30 Tele-Echo, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Dziewczyna na jeden sezon — film, 21.45 Mag. sportowy. PONIEDZIAŁEK: 15.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Kronika, 18.40 Eureka, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Teatr TV: Gabriela Zapolska „Zabusia”, 21.40 Zbliżenia, 22.10 Duet fortepianowy, 22.30 Dziennik.

OGŁOSZENIA DROBNE

Mieczysław Zabagło — rencista, zam. os. 20-lecia PRL 28/25, zgubił bilet wolnej jazdy MPK. Znalazcę prosi o wrzucenie do w.w. adres, względnie do redakcji „Głosu Nowej Huty”.

HARMONOGRAM IMPREZ ZAKŁADOWEGO DOMU KULTURY HIL

24. godz. 18.00 — Dzieło sztuki przemawia — prelekcja prof. Włodzimierza Hodysa (Majakowskiego 2). 25. godz. 18.30 — Spotkanie z Lidą Zamkową — dyskusja nad spektaklem telewizyjnym „Wesele” (Majakowskiego 2). 26. godz. 18.30 — Otwarcie wystawy grafiki Piotra Schneidera (Majakowskiego 2 galeria „Rytm”). 25. godz. 18.30 — Amatorska twórczość filmowa o Nowej Hucie — spotkanie z filmowcem Jerzym Kurzem (kluby DMH Stalowe 16). 25. godz. 18.30 — Spotkanie z redakcją „Walki Młodych” (Ognisko Młodych Młodości 1).

WTOREK: 9.55 Dla szkół, 11.15 Ostatni po bogu — film prod. polskiej, 12.45 Przystopienie rolnicze, 15.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Kronika, 17.00 Goręca linia, 17.40 TV Ekran Młodych, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Słuchamy i patrzymy, 21.05 Ostatni po bogu — film, 22.35 Dziennik. ŚRODA: 9.00 Dla szkół, 10.00 Świec żon Henryka VIII, 13.40 Wybieramy zawod. 15.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla młodych widzów, 17.30 Kierunki działania, 18.00 Sylwetki X. Muzy., 18.25 Kronika, 18.45 Miejsce dla inicjatywy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 Świec żon Henryka VIII, 21.35 Światowid, 22.05 PKF, 22.15 Dziennik. CZWARTEK: 8.15 Matematyka w szkole, 10.55 Dla szkół, 15.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Ekran z brakiem, 17.45 Magazyn ITP, 17.55 Polak pracuje, 18.25 Kronika, 18.45 Dialogi historyczne, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 Przypomnamy, radzimy, 20.10 Teatr sensacji: Umarłem aby żyć, 22.00 Refleksje. PIĄTEK: 8.00 TV kurs rolniczy, 9.55 Dla szkół, 10.25 Lekarstwo na miłość — film prod. polskiej, 11.35 Dla szkół, 15.20 Politechnika, 16.00 Dziennik, 16.40 Dla dzieci, 17.30 Nie tylko dla pań, 17.50 Kronika, 18.10 Wieczór bez gwiazdy, 18.40 Na szlaku, 18.50 Magazyn historyczny, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Markheim — nowela film., 20.30 Kraj, 21.10 Teatr TV na świecie: Oscar Wilde — Kobieta bez znaczenia, 22.30 Dziennik.

PROGRAM II

SOBOTA: 16.50 Program rozrywkowy, 17.25 Okularnicy — film węg., 18.45 Przystopienie zaczyna się dzisiaj, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Świat, który nie może zagaśnieć, 20.45 M. Mathieu w Olimpiadzie, 21.45 24 godziny, 21.55 Wilkołak. NIEDZIELA: 14.35 Program TV, 15.35 Interw. pr. rozrywkowy, 17.05 Z syreną w herbie, 17.35 Pukać do każdego drzwi — film USA, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Estrada literacka, 20.40 Klub dobrej książki, 21.05 Gotyk, 21.50 Refleksje na dobranoc. WTOREK: 17.25 Militaria — obrobność, nowoczesność, 17.55 Z bliska i z daleka, 18.25 Ze świata fizyki, 18.45 Jez. franc., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Telewizyjny Atlas świata, 20.35 Novi Singers i Marianna Wróblewska, 21.05 24 godziny, 21.15 Jez. ros., 21.45 Słowniczek, 21.55 Kino wersji oryginalnej.

POGODA

Po kilku dniach arktycznych mrozów nad Polską napłynęła z południa fala ciepłego powietrza. Z chwilą starcia się fali ciepła z wychłodzonym podłożem spadł miejscami, m. in. w Krakowie, obfity śnieg, później przyszyły przejaśnienia i roztopienia, nastąpiła łagodna zima. Wniosując z sytuacji atmosferycznej, można założyć, że w najbliższych dniach pogoda kształtować się będzie na pograniczu odwilży przy słabszych bądź silniejszych nocnych przymrozkach, zależnie od pokrycia nieba. Miejscami wystąpią opady przejawiane postacią śniegu, choć nie wykluczona mżawka lub deszcz ze śniegiem. Ciepło będzie także w górach, gdzie warunki narciarskie są trudne. PROMYK

Muzeum Geologiczne zaprasza

Sądzę iż niczego nie ryzykuję, stawiając zakład, że Muzeum Geologiczne (ul. Senacka 3), jest wśród nowohucian najmniej znaną placówką muzealną w Krakowie. I dzieje się tak pomimo oczywistego faktu, który upoważnia do stwierdzenia, że spośród wszystkich krakowskich muzeów, właśnie Geologiczne, należy do, bodaj, najciekawszych. Ma ono bowiem w swych zbiorach prawie wszystko co natura wytworzyła, a matka ziemia — przechowała w swej skorupie.

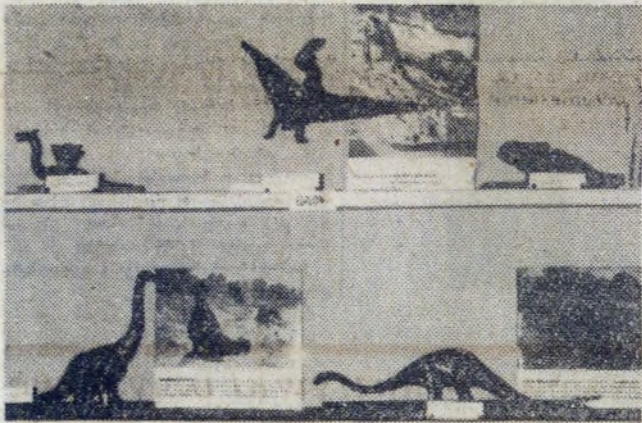
Proszę zatem nie mylić geologii z... archeologią. Różnica

między jednym i drugim jest absolutna, zaś moja obawa co do łatwości pomylenia tych dwóch, w jakiejś mierze pokrewnych słów, wypływa też i stąd, że oba Muzea — Geologiczne i Archeologiczne — mają w Krakowie ten sam adres.

Ścisłe rzecz biorąc Muzeum Geologiczne, wcale nie jest muzeum w potocznym tego słowa znaczeniu. Jest to przede wszystkim placówka naukowa, której pełna nazwa brzmi: Pracownia i Muzeum Geologii Młodszych Struktur ZNG Polskiej Akademii Nauk. Wynika z tego niezbicie, że prowadzona przez tę placówkę działalność muzealna, ma charakter raczej drugorzędny, a jej głównym celem jest uporządkowanie dotychczasowych — gromadzonych od 100 lat — zbiorów dla potrzeb nauki, i to nie tylko naszej, polskiej. Toteż Muzeum Geologiczne, odwiedzane jest najczęściej przez naukowców, przybywających niekiedy z bardzo dalekich zakątków świata, oraz przez młodzież szkolną.

Zwykli śmiertelnicy zaglądają tu rzadko, pomimo że wstęp jest zawsze bezpłatny, a ekspozaty — jedyne w swoim rodzaju! Są tu m. in.: skały, minerały, okazy paleontologiczne, paleobotaniczne, meteority i wiele, wiele innych, zdumienie budzących znalezisk. Niektóre spośród nich przywieziono swojego czasu aż z Chile. Czyż więc godzi się wobec tego, mając te skarby pod bokiem nie widzieć i nie poznać ich? (OKT.)

PS. W niedziele, święta i poniedziałki — Muzeum Geologiczne jest



nieczynne. Zwiedzać je można w pozostałe dni, w godz. od 9 do 17. Przy okazji pragnę też przeprosić Czytelników za błąd korektorski, jaki wkrał się do informacji o dniach otwarcia Muzeum Featuralnego. Powinno tam być: Nieczynne w poniedziałki i dni pozostałe w n e, a nie jak wydrukowano — świąteczne.

W dniach 28 i 29 stycznia o godzinie 9, odbędą się w sali kina „Związowiec” w Krakowie ul. Grzegorzeczka 71 kolejne losowania premi w postaci samochodów osobowych. W dniu 28 bm. losowane będą

28 i 29 BM. KOLEJNE LOSOWANIE SAMOCHODÓW W PKO

książeczki PKO z wkładami po 9 tys. zł, wystawione tylko w oddziałach PKO Krakowa i Nowej Huty, w dniu 29 bm. losowane będą książeczki z wkładami po 6 tys. zł, wystawione w całym okręgu krakowskim (miasto i województwo) oraz książeczki z wkładami po 9 tys. zł wystawione w oddziałach terenowych PKO (z wyłączeniem miasta Kraków i Nowej Huty).

Tym razem losowane będą samochody osobowe następujących marek: Fiat 125 p-1.300 ccm, Wartburg de Luxe, Skoda S-100 Standard, Moskwicz 412, Trabant Limuzyna i Syrena 104.

Oddziały PKO prowadzące rachunki wkładów udostępnią właścicielom książeczek samochodowych PKO (za okazaniem książeczek) spisy książeczek zakwalifikowanych do losowania. Spisy książeczek będą także udostępnione (na tych samych warunkach) osobom obecnym na sali losowań, w dniach 28 i 29 bm., w ciągu godziny przed rozpoczęciem losowania, tj. między godziną 8 a 9.

W Nowym Roku 1972 biblioteka ZDK HiL życzy sobie podwojenia liczby czytelników, szczególnie w punktach wydziałowych — czytelników dążących świadomie do pogłębienia wiedzy i poszerzenia swoich horyzontów myślowych, darzących równocześnie pełnym zaufaniem bibliotekarzy, którzy chcą i potrafią właściwie nimi pokierować.

Czytelnikom natomiast życzy wielu ciekawych i interesujących książek, jak również największych korzyści i najmielszej rozrywki z nich płynących. Półki biblioteczne kryjące prawdziwe skarby wiedzy o życiu i o świecie, czekają na was i serdecznie zapraszają. MARIA DORSKA

w nowym sezonie

zestawy literatur narodowych. W katalogu wykorzystujemy także karty adnotowane, wprowadzane z Biblioteki Narodowej z Warszawy, które orientują czytelnika w tematyce, treści oraz przeznaczeniu książki. Dlatego korzystanie z katalogów bibliotecznych jest bardzo wskazane i pouczające.

OŚWIATA — ROZRYWKA INTELEKTUALNA

Biblioteka ZDK HiL szczytnie się poważnym dorobkiem i wysokimi osiągnięciami w swojej działalności kulturalno-oświatowej. Przybiera ona różnorodne formy począwszy od propagandy wizualnej poprzez wystawy książek, tak okolicznościowe, jak i tematyczne (np. „Dekada książki społeczno-politycznej”, „Ochrona środowiska naturalnego”, różne rocznice narodowe, jubileusze literackie). Spośród wszelkiego rodzaju imprez o-

światowych — wieczorów autorskich, prelekcji czy dyskusji literackich na szczególną uwagę zasługują konkursy czytelnicze, aktywizujące przeciętnego czytelnika, zmuszając go do głębszego przeanalizowania określonych pozycji literackich i do sformułowania własnego osądu.

Coroczne konkursy czytelnicze w ramach Olimpiad Kulturalnych HiL zjednują bi-

bliotece nowych, wartościowych czytelników. Zachęcają do systematycznego korzystania z wypożyczalni coraz to szersze kręgi pracowników kombinatu. Tegoroczny jubileuszowy konkurs czytelniczy X Olimpiady Kulturalnej HiL ma inny charakter niż poprzednie. Nie będą to rozgrywki indywidualne pomiędzy poszczególnymi pracownikami HiL, ale o miano najlepszego ubiegać się będą 3 osobowe reprezentacje wydziałów kombinatu. Wyławiane są one spośród załogi w trakcie eliminacji wstępnych, organizowanych w każdym wydziale, łącznie z towarzyszącą konkursowi imprezą oświatową, są to spotkania autorskie lub prelekcje wygłaszane przez czołowych krytyków literackich, dotyczące tematu konkursu, a mianowicie „Literatury Polskiej Ludowej”.

Eliminacje ćwierćfinałowe odbyły się już w wydziałach:



Jasiu, powiedz wreszcie panu doktorowi „a”... Rys. L. Szalecki

# Bal mistrzów spartakiady



Gra zespół Big-5, w środku Teresa Grochal — utalentowana solistka zespołu.



Puchar z rąk przew. ZF ZMS tow. Bronisława Pietronia odbiera zwyciężcy 18 Spartakiady Zalogi HIL, przedst. załogi W-3.



Sekretarz KF PZPR tow. Józef Węgiel wręcza puchar za zwycięstwo w piłce siatkowej. Nagrodę (już na własność) odbiera kapitan zespołu Józef Mięso.



Puchar dla mistrzów konkurencji strzeleckich z Pionu TE wręcza dyrektor administracyjny HIL tow. Jan Kania. Nagrodę odbiera Jacek Latała.

W ub. sobotę, w salach Ogniska Młodych odbył się doroczny bal mistrzów hucniej spartakiady sportowej. Punctualnie o godzinie 21 zatrzymane zostały taneczne rytmy, a przy dźwiękach tuzi orkiestry usłyszeli zebrani wyniki sportowej rywalizacji załogi HIL. Przedstawili je przewodniczący TKKF ZMS HIL ZBIGNIEW WASIK. Zwycięzcą 18 Spartakiady załogi HIL został Wydz. Mechaniczno-Konstrukcyjny. Dalsze miejsca zajęły załogi: ZMO, ZRH-HPR, Centralnej Tokarni Walców, Wydz. Rur Zgrzevaniych.

Zwycięzcy otrzymali puchary i nagrody. Wyróżniono również najlepszych działaczy TKKF HIL. Są to: RYSZARD PYRCZAK z W-3, EDMUND GRZYWNOWICZ z W-1, ARKADIUSZ KELLER z ZO, STANISŁAW NAKŁADNIK z ZRH, JOZEF ADAMSKI z P-62, EDWARD CIOLKO z P-60, FRANCISZEK GRZELAK z P-63, KAZIMIERZ PYZ z P-67, STANISŁAW KARWACKI z P-61.

18 Spartakiada załogi HIL obejmowała 17 dyscyplin i 28 ognisk wydziałowych.

Bal należy zaliczyć do nadzwyczajnych, udanych. Trwał do białego rana. Grał znany i lubiany zespół muzyczny Big-5. Piosenki śpiewała — znakomita jak zawsze — Teresa Grochal.

Tekst i zdjęcia: JOZEF BROZEK

## Nowości beletrystyki

Leonid Pierwomajski — „Czarny bród” — Opowiadanie o tematyce wojennej. Przełożył z ukraińskiego A. Galis. Ilustracje Sapetty. PIW, seria Jednoróżca, cena 10 zł.

Sabatino Moscati — „Świat Fenicjan” — Książka napisana przez rzymskiego profesora. Dotyczy kultury, historii i życia społecznego jednego z najciekawszych i najbardziej tajemniczych ludów starożytności. Obejmuje okres aż do upadku kolonii fenickiej, Kartaginy. Przekład M. Gawlikowskiego. PWN, cena 84 zł.

Jerzy Broszkiewicz — „Nie cudzołóż, nie kradnij” — Autor przedstawia sprawy naszego kraju z okresu ostatnich kilkudziesięciu lat — dane są oparte m. in. na relacjach pewnych osób. Książka jest dalszym ciągiem powieści pt. „Długo i szczęśliwie”, wydanej w 1970 r.

Wyd. Literackie, cena 22 zł. Ahto Levi — „Notatnik szarego wilka” — Książka ma cechy autobiografii. — Autor (Estończyk), pi-



Bal mistrzów sportu ma już swą tradycję.

## Tramwaj o ręcznym napędzie

W tym tytule nie ma przesady, a informuje o tym fakcie nasz stały Czytelnik Edmund Chmieleński pisząc, że właśnie 13 stycznia wracający z popołudniowej zmiany pracownicy jadący w stronę Wzgórz Krzesławickich wykazali wiele kawalerskiej fantazji. Tramwaj o numerze 212 na skutek braku prądu, dojechał tylko

spod bramy kombinatu do Elektromontażu. Przez chwilę pasażerowie czekali bezczynnie, aż ktoś dla dowcipu zażartował: a może sami popełniemy?

Ze śmiechem i humorem odbyło się praktyczne zastosowanie rzuconego hasła. Tramwaj zaczął nabierać szybkości i dalszy odcinek — po kilkunastu metrach pchania — przebył mocą własnego silnika aż na Wzgórze Krzesławickie. Zadawoleni byli zarówno sami popychacze — pasażerowie jak i motorniczy, który wczesniej — po ostatnim kursie — trafił do domu.

A więc jest jeszcze fantazja w narodzie! (br)

## KĄCIK FILATELISTYCZNY

### Mikołaj Kopernik

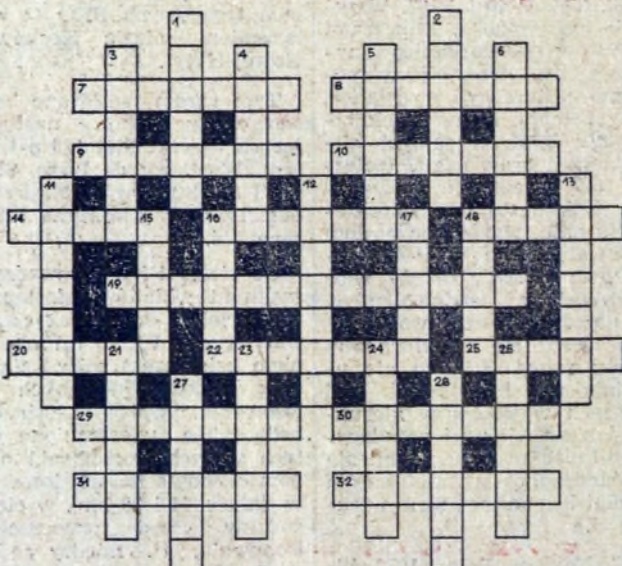
W roku 1973 nasz kraj, a z nim cały świat, obchodzić będzie 500-lecie urodzin wielkiego polskiego uczonego — Mikołaja Kopernika. Jak wiadomo, był on nie tylko genialnym astronomem, którego odkrycie zrewolucjonizowało dotychczasowe pojęcia o wszechświecie, ale również matematykiem, ekonomistą i lekarzem.

Oto jeden ze znaczków wydanych w Polsce z okazji Roku Kopernikowskiego. (dr)



## Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

### KRZYŻÓWKA



Poziomo: 7. potwór z paszczą lwa, ogonem węża, ciałem kozy, 8. namiestnik prowincji w starożytnej Persji, 9. rekordzista Polski w biegu na 3000 m, z przeszkodami, 10. pokrowiec na okulary, 14. tytuł księcia w Indiach, 16. miasto w NRD znane z konferencji jaka się tam odbyła w okresie od 17. VII do 2. VIII 1945 r., 18. największa moneta srebrna, rozpowszechniona w Europie od XV do XIX w., 19. przeciwwaga, 20. poprzedniczka skarpety, 22. wagon wielkiego dygnitarza, 25. dzielnicy budynek na kondygnacje, 26. znane jezioro węgierskie, 28. coś z wędlin, 31. wolność, 32. dywanik na ścianie.

Pionowo: 1. dane uzyskane przez mierzenie czegoś, 2. piwnica, 3. brzydka, dżdżysta pogoda, 4. miasto w którym w 1793 r. obradował ostatni sejm Rzeczypospolitej, 5. egzamin dojrzałości, 6. to co książce daje introligator a kobiecie mężczyzna, 11. krew z rodziny różowatych; rośnie dziko przy drogach, 12. wełna ze szkockich owiec lub tkanina z tej wełny, 13. kwit jako dowód gapiaty za towar, 15. kolor, 16. tak niegdys określano lud, masy, 17. roślina o pachnących liściach, a potocznie — rzecz bez znaczenia, drobiazg, 18. stan podniecenia, u-niesienia, 21. przysmak wschodni, 23. współbrzmienie kilku dźwięków (l. mn.), 24. nie nosił go Witos, 26. uczucie niepokoju wywołane trudną sytuacją, 27. niebieska do bielizny, 28. świetne nakrycie stołu w kuchni.

### MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 3. dano go osiołkowi w żłobie, 5. modny obraz religijny, 8. tendencja rozwoju badane-go zjawiska, 9. patrzy w kosę.

Pionowo: 1. kozacki szwadron, 2. babil.-asyr, bogini miłości, płodności i wojny, 4. staruszek z pioserki, 6. twórca oltarza gł. w kościele Mariackim, 7. pęd rośliny odjęty i przysypiany ziemią w celu ukorzenia się.

#### ROZWIĄZANIE Z NR 2 KRZYŻÓWKA

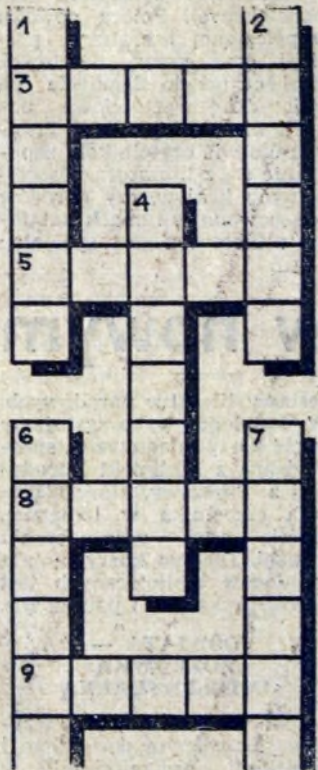
Poziomo: 1. domek, 8. spanie, 9. ananas, 10. schab, 11. Paryż, 12. aster, 13. Mánét, 15. annda, 16. rower, 17. szaruga, 20. wagon, 22. rubel, 24. arbus, 25. wełna, 26. głowa, 27. próba, 29. chojar, 30. Regina, 31. miara.

Pionowo: 1. dres, 2. machina, 3. krab, 4. sprawa, 5. antymon, 6. warstwa, 7. rzepak, 13. maszy-na, 14. trażarz, 18. agencja, 19. obsługa, 20. wiecha, 21. zbiórka, 23. lawina, 27. prom, 28. aria.

#### MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. alfabet, 5. karczmia, 6. nasłuch, 10. karawan, 12. mą-tador, 14. tempera.

Pionowo: 1. kankan, 2. walc, 3. strach, 7. Adua, 8. Łada, 9. cera, 10. kometa, 11. narwał, 13. Alpy.



## HUMOR



— Sama pani prosiła, abym od czasu do czasu zaglądała do pani męża! Rys. L. SZALECKI

„GŁOS NOWEJ HUTY” Adres redakcji: Huta Im. Lenina. Telefony bezpośrednie — 428-99 przez centralę HIL — 448-60 i 401-20 wewn. 48-11 (redaktor naczelny) 47-89 (sekretarz odpow. redakcji) 55-61 (sekretariat). Druk: Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Krakowie, Wielopole 1.